Nr. 46. Wtorek, 27 Lutego 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata miała w ciągu dzisiejszej nocy nieco silniejszą gorączkę. Ciepłota ciała 40.0, lekkie majaczenie.

Dzisiaj rano ciepłota ciała 39·2, puls uderzał na minutę 96 razy, zupełna przytomność umysłu. Zapalenie na goleniu rozszerzyło się.

Wiedeń, 23 lutego 1894.

Profesor dr. Weinlechner m. p.
Dr. Heim m. p.

4. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty, zakaźne zapalenie golenia przybrało zwolna, mianowicie z dnia wczorajszego na dzisiejszy charakter róży. Wrzód na kostce został otwarty. W ciągu dnia ciepłota ciała wynosiła 38·8 i 39·5. Przytomność umysłu zupełna. Ogólny stan zadowalający.

Wiedeń, 23 lutego 1894.

Radca Dworu profesor dr Albert m. p.
Radca Dworu profesor dr. Widerhofer m. p.
Profesor dr. Weinlechner m. p.
Dr. Heim m. p.

5. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty ciepłota ciała wynosiła dzisiaj o godzinie 1 po południu 38·1, puls 88, ogólny stan zadowalający.

Przestrzeń do koła rany przedstawia się zadowalająco, róża rozszerzyła się umiarkowanie. Istniejące od początku choroby żółte zabarwienie skóry nie zmieniło się.

Wiedeń, 24 lutego 1894.

Profesor dr. Albert m. p.
Profesor dr. Widerhofer m. p.
Profesor dr. Weinlechner m. p.
Dr. Heim m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego. dr. Bronisława Lachowicza. nadzwyczajnym profesorem ogólnej chemii na Uniwersytecie we Lwowie.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa, Kazimierza Rogozińskiego, ze Lwowa do Pochni.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych

Także począwszy od dnia 1 marca 1894 r, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Nie tylko Włochy, lecz Europa cała zostaje pod silnem wrażeniem ponurego obrazu włoskich finansów, jaki w ubiegłą środę wobec reprezentantów narodu włoskiego roztoczył na Monte Citorio minister skarbu w gabinecie Crispi'ego, bar. Sidney-Sonnino. Od długich już lat uporządkowanie stosunków finansowych i ekonomiczne podniesienie kraju są pierwszą troską włoskich mężów stanu, nigdy jednak jeszcze nie określono rozstroju finansowego i ekonomicznego Włoch tak wyraźnie i tak dosadnie, jak to się stało obecnie, i nigdy także jeszcze nie zażądano tak radykalnych pełnomocnictw do usunięcia tego rozstroju. Crispi już za poprzednich rządów swoich domagał się podwyższenia niektórych opłat i podatków; następnie Rudini obciął budżet wojskowy i chciał wprowadzić podwyższenie podatku spadkowego; z kolei Giolitti zapowiadał uproszczenie administracyi, podwyższenie opłat spadkowych i wprowadzenie podatku dochodowego. A chociaż nie mógł tego wszystkiego dokonać, zdołał przynajmniej jako tako uporządkować stosunki bankowe i podniósł nieco dochody państwa przez zaprowadzenie opłaty cła w złocie. Wszyscy oni jednak usiłowali zawsze przedstawić istotny stan rzeczy w barwach możliwie najjaśniejszych a jako program finansowy państwa głosili zasadę: „Daleko idące oszczędności, żadnych nowych pożyczek, ale też i żadnych nowych podatków!" Dopiero Sonnino miał odwagę szczerze i jasno odsłonić smutną prawdę, dopiero on zdecydował się przyznać, iż w budżecie włoskim jest deficyt 177 milionów, że długi bieżące — to jest długi będące wynikiem większych niż preliminarz budżetu pozwala wydatków, a mniejszych niż ten preliminarz przypuszcza dochodów, — wynoszą pół miliarda; że w ostatniem trzechleciu na pokrycie niedoborów emitowano renty za miliard lirów; że obieg banknotów jest nieprawidłowy, że agio bardzo wysokie, a obieg monety kruszcowej nienormalny, — że wreszcie, jeśli Włochy mają być ocalone z tej przepaści, nad której brzegiem stoją, to nie wystarczą tylko oszczędności, lecz trzeba nowych jeszcze podatków, nowych, ciężkich ofiar! Ofiarą systemu oszczędności paść mają przedewszystkiem rozmaite zabytki lokalnych tradycyj w administracyi państwa, — nowe podatki zaś dotkną mają, dotknąć muszą wszystkich w państwie, począwszy od tych, którzy najwięcej jeszcze są zdolni do ponoszenia ofiar, aż do klas społeczeństwa, które — jak w swojej inauguracyjnej przemowie powiedział nowy prezydent włoskiej Izby deputowanych, Biancheri. — od kolebki do grobu pracują i cierpią.

Tylko niezwykła powaga sytuacyi, tylko istotna potrzeba natychmiastowego przystąpienia do dzieła reformy i energicznego, stanowczego działania, mogą wytłómaczyć, dla czego rząd włoski domaga się tak radykalnych i ciężkich w skutkach swoich zarządzeń, tak szerokich pełnomocnictw — dyktatury prawie, — jak te, których zażądali Sonnino i Crispi. Włochy należą do państw, których obywatele są najwyżej opodatkowa-

ESTEJA.

MGŁAWICA.

X.

(Ciąg dalszy).

Teraz zabrzmiała nuta „Ave" Schumana. — Tylko dwa zdania. — Pierwsze, choć krótkie, zawarło w sobie wszystko co serce wezbrane beznadziejnem uczuciem wyrazić może: żalu, tęsknoty i skargi namiętnej.

W drugiem westchnienia po westchnieniu, jęk po jęku następuje. Znowu pierwsze żałośne i ciche wraca. I tak na przemiany. Te dwa krótkie a treściwe zdania możnaby do nieskończoności powtarzać, zawsze to samo, to samo.

Kiliński wstał od fortepianu i nic nie mówiąc, począł przechadzać się w zamyśleniu tam i napowrót.

Wyznał wszystko, a teraz bał się czy Halka nie zrozumiała; — bał się tego i pragnął równocześnie. — Ale ona zrozumieć nie chciała. — Coś niezwykłego w niej się działo. Opanowana była czarem płynącym z tych wieczornych godzin, pełnych słów niedomówionych i uczuć wzbronionych. — Nie pozwoliła jednak odezwać się rozsądkowi, — przemocą zagłuszyła sumienie. — To tylko urok muzyki mnie rozmarzył — wmawiała w siebie. — Tylko uczucie sympatyi dla bratniej, pokrewnej duszy ogrzewa mnie.

Milczeli oboje. — Ona pierwsza bała się odezwać, — jeszcze więcej bała się, by jej nie zapytał: — Czy teraz pani rozumie?

To wszystko jednak było wrażeniem niejasnem, nie czytała w sobie, — bo czytać nie chciała.

On w tej chwili pracował nad tem by opanować siebie, — by módz odezwać się spokojnie i rozsądnie. — Chciał znaleźć coś obojętnego do powiedzenia i szukał daremnie.

Nareszcie Werbel wybawił go z kłopotu; podnosząc się potrącił o maleńki lekki stolik, na którym stało pudełko z fotografiami.

Męcząca chwila ciszy minęła. Kiliński zbierając fotografie pytał:

— Zkądże raptem Werbel do łask wrócony został? — Miałem trochę żalu do pani z jego powodu.

— Z jego powodu?

— Naturalnie. Dlaczego psułaś go pani? Kiedy się jakiekolwiek żywe, czujące stworzenie przyzwyczai do wielu rozkoszy, to nie trzeba zmieniać postępowania, bo się mieć może na sumieniu wielkie cierpienie. Ja myślę, że nic tak nie boli jak doznany zawód.

— Jużto taki los wszystkich faworytów — usprawiedliwiała się Halka. — Psy, koty, kanarki, wszystko ustępuje gdy dziecko się zjawi. — To wina Stasia.

— Jest to tylko dowód bezwzględnego okrucieństwa człowieka.

— Taki straszny zarzut, dla takiego błahego powodu.

— To nie błahy powód. Tylko egoizm ludzki nic w tem złego nie widzi.

— Pan mnie masz za egoistkę?

— Panią? — Ja dałbym wiele żeby w pani módz co złego odkryć.

— Oryginalne pragnienie! — zawołała Halka śmiejąc się. — Przedewszystkiem nie miałam pana za ślepego, — to żart być musi. Przecież pan widzisz, że jestem pełna ułomności.

— Niestety — powtarzam, że nie widzę — odparł żartobliwym tonem Kiliński.

— Jeżeli to prawda, to dla mnie prawdziwa przykrość; to dla mnie zawód nawet.

Teraz Kiliński zdziwiony patrzał na nią.

— Doprawdy nie rozumiem — mówił.

— Przecież to bardzo zrozumiałe. Mnie musi upokarzać to wysokie pojęcie, jakie panowie o mnie macie.

Wiedział, że mówiąc „panowie" myśli ona także i o mężu swoim.

Halka widocznie głębsze znaczenie przywiązywała do słów tych. — Mówiła dalej ożywiając się coraz więcej:

— To dla mnie nieznośne uczucie, gdy się widzę przecenianą. Ja temu nie winna, bo nie chciałabym grać komedyi — przynajmniej.... od dawna brzydzę się komedyą. Więc ja temu niewinna, że mnie przeceniacie, a mam to wrażenie, jak gdybym bliźnich oszukiwała; — jak gdybym była hipokrytką.

Niech mi pan wierzy, że prawdę mówię, że mi ani pochlebia, ani rozczula takie wysokie o mnie pojęcie. Przeciwnie boli mnie. Wie pan jaka myśl mnie prześladuje? Gdyby mnie znali taką, jak jestem, to nie mieliby dla mnie ani sympatyi, ani żadnego dodatniego uczucia; ta, którą czy to kochają, czy lubią, czy szanują, to nie ja, to istota stworzona ich wyobraźnią.

Kiliński czuł, że to nie frazesy, — że głębokie przekonanie dyktuje jej te słowa.

Ona kończyła: — Proszę mi wierzyć, że to dla mnie wielka przykrość, gdy wmawiają we mnie jakie wyższe zalety. — Jestem może znacznie gorszą kobietą od wielu innych. — Chciałabym mieć czyste sumienie pod tym względem i powiedzieć sobie śmiało, że zdobywam czyjeś serce nie na podstawie złudzeń; że mimo moich wad, mimo wielkich nawet przewinień, potrafię wzbudzić sympatyę, czy życzliwość, czy przyjaźń.

— Dlaczego pani miałabyś pozbywać się tej wiary? Przypuszczam, że lepszym jesteś sędzią własnego serca odemnie; przypuszczam, że są tacy których zaślepia — może zanadto żywa sympatya, — to czyż w tem dowód, że nie zdobywałabyś tak samo serc, choćbyś była mniej doskonałą?

— Łudziłam się do tej pory tą nadzieją. Myślałam n. p. że pan mnie znasz doskonale, że wiesz ile złego mieści się we mnie, że jestem jednem z najniedoskonalszych stworzeń, jakie można spotkać na ziemi, — i że mimo to darzysz mnie przyjaźnią.

— Choćbym nawet zamiast wręcz przeciwnego mniemania miał to, o jakie pani zdaje się chodzić, to przecież — moje.... moje....

Nie; nie mógł dokończyć. „Uczucie" nie śmiał powiedzieć, a „sympatya" lub „przyjaźń" wiele za słabym wyrazem mu się zdawały.

— Widzi pan — przerwała mu Halka — nie jesteś pewnym siebie. Nie śmiałbyś twierdzić starowczo, jak dalece zmieniony sąd o mnie wpłynąłby na przyjaźń.

— Niech będzie „przyjaźń" — zawołał Kiliński z pewnem zniecierpliwieniem. — Otóż mylisz się pani, — nie dlatego się wahałem; tak jestem pewny, że nic na świecie nie potrafiłoby zmienić moich uczuć — przyjaznych, jak tego, że w tej prawdzie mieści się dla mnie głębokie źródło.

I znowu urwał, — nie dopowiadając ostatniego wyrazu „cierpienia".

Siedział zagłębiony w fotelu. — Gdy nie mógł wyrazić jasno myśli swojej, — gdy ów cichy głos „nie wolno" silniejszy był do tej pory od napływu innych uczuć, zerwał się z miejsca i zawołał zniecierpliwiony: — Nie! doprawdy, — to idiotyzm! — Cóż! czy ja nie potrafię już jednego zdania wygłosić bez jąkania się — bez....

— Rzeczywiście — jesteś pan zagadkowy dzisiaj, — nie możemy się porozumieć.

— To całe szczęście! — mruknął między zębami, — ale ona nie słyszała słów tych.

— Ostatecznie, o co pani chodzi? — pytał rozdrażniony, — Nie chcę byś miała fałszywe pojęcie o mojem zapatrywaniu się na rzeczy. Otóż teraz — z całą jasnością wyznaję, że gdybyś pani była na wskroś najgorszą z kobiet, gdybym się nagle przekonał że wszystkie zalety twoje są hipokryzyą, — gdybym się zawiódł na tobie, gdybym... — To wszystko w niczem nie wpłynęłoby na — nie zmieniłoby tego co jest. Czy o to pani chodzi?

— Czego się pan gniewasz? Przecież nic złego nie powiedziałam.

— Bo nie mogę znieść abyś sobie pani inne pojęcia o tem wytwarzała.

Halka pomyślała teraz. — Może to i prawda — ale gdybym była żoną jego myślałabym inaczej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ni, — a mimo to Sonnino w swym programie finansowym domaga się, by prócz podatku domowego, zostały podwyższone wszystkie podatki bezpośrednie, a więc nawet i podatek gruntowy, by z podatków pośrednich podwyższono takie, jak podatek od soli, który da się odczuć nawet najuboższym klasom, a nadto. by został jeszcze wprowadzony nowy podatek ogólny, mianowicie progresywny podatek dochodowy. Podwyższenie podatku od renty, który dotyka głównie zagranicę, w szczególności zaś kapitalistów francuskich, jeszcze najmniej „radykalnie“ przedstawia się w tym przypadku. — Z drugiej znowu strony Crispi domaga się, aby udzielono mu zupełnego pełnomocnictwa do przeprowadzenia reformy służby administracyjnej i wojskowej — co ma przynieść zaoszczędzenie corocznie 45 milionów. Jakkolwiek dobrze i ogólnie znane są powody, dla których prezes gabinetu włoskiego nie chce być w swem dziele reformy krępowany przez parlament, — dobrze bowiem i ogólnie wiadomo, że deputowani włoscy nie mogli nigdy dotychczas zdobyć się na tyle osobistego zaparcia, by umieli przenieść interes państwowy nad interesa osobiste i zdecydować się na usunięcie kosztownych i szkodliwie na tok rzeczy w państwie oddziaływających pozostałości z dawnej epoki w urządzeniach państwowych: to jednak bądź co bądź jest to krok bardzo radykalny, a samo postawienie takiego żądania przez rząd w obec parlamentu, dowodzi ze strony tego ostatniego wielkiej — rezygnacyi.

Trudno przepowiadać, jaki los spotka przedłożenia rządu włoskiego. Gdyby to nie był parlament włoski i gdyby to nie była ta Izba deputowanych, która wyszła z wyborów r. 1892, to wobec jednomyślnego niemal przyjęcia wniosku Crispiego, by przedłożenia rządowe przydzielić do rozpatrzenia osobnej komisyi złożonej z 15 członków, możnaby w uchwale tej widzieć także zasadnicze przyjęcie propozycyj gabinetu. W tym jednak wypadku nie podobna łudzić się taką iluzyą. Obawa przed wyborcami, którym nowe podatki podobać się nie mogą, rodzi wśród deputowanych włoskich niechęć dla projektów bra Sonnino. Crispi jednak nie da się zapewne sprowadzić z wytkniętej raz drogi, i jeżeli obecna Izba nie zechce się zgodzić na jego żądania, rozwiąże ją a przeprowadzi nowe wybory. W każdym razie dzisiaj już stwierdzić można, że trzeźwe, ponure ale tchnące prawdą i szczerością wywody bra. Sonniny zdarły łuskę z oczu wielu zaściankowym politykom włoskim, i że słuszną można mieć nadzieję, iż krok. na który odważył się gabinet Crispiego, będzie stanowił podstawę ekonomicznego i finansowego odrodzenia się Włoch.

Sprawy krajowe.

(Zakład dla sierót w Drohowyżu.)

(§) Na ostatniej sesyi sejmowej, tak ze strony komisyi budżetowej, jakoteż ze strony posła Stanisława hr. Tarnowskiego, poddano dość ostrej krytyce stan zakładu Drohowyskiego, zwłaszcza pod względem wychowania szkolnego sierót, pomieszczonych w zakładzie.

Rada szkolna krajowa jeszcze w miesiącu listopadzie r. z. zwracała uwagę Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka na te wadliwości, a otrzymawszy od kuratoryi doniesienie o niektórych drobnych ulepszeniach, poczynionych w zakładzie Drohowyskim, obecnie odniosła się ponownie do Rady administracyjnej. wykazując, iż dotychczas nie otrzymała żadnego doniesienia o załatwieniu niektórych ważnych spraw, niecierpiących zwłoki, a niezbędnych dla prawidłowej egzystencyi zakładu Drohowyskiego. Do takich spraw — zdaniem Rady szkolnej krajowej — należy przedewszystkiem bodaj prowizoryczne uregulowanie sprawy kierownictwa fachowego obu szkół i kursów dopełniających, i zapewnienie uregulowanego i nieprzerwanego udzielania nauki religii. Rada szkolna krajowa uczyniła zarazem uwagę, iż dotychczasowy zwyczaj obarczania kierownika naukowego mnóstwem funkcyj i godzin, musi oddziaływać niekorzystnie na prawidłowy postęp nauki i wychowania młodzieży. Jeżeli kiedy, to w teraźniejszem stadyum przejściowem, w którem szkoły zakładowe muszą uledz gruntownej reorganizacyi, ze względu na nowe plany naukowe, wypada — zdaniem Rady szkolnej krajowej — kierownikowi dać możność rozpatrzenia się w stosunkach, częstego nieprzerwanego hospitowania po klasach i wprowadzenia nauki na tory prawidłowe. Rada szkolna kraj. zwróciła następnie uwagę rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, że organizacya ta nie powinna już doznawać żadnej zwłoki i że należy jak najspieszniej przystąpić do obmyślenia potrzebnych zarządzeń, aby obie szkoły, mianowicie męska z początkiem najbliższego roku szkolnego mogła otrzymać urządzenie odpowiadające nowym planom naukowym, które w publicznych szkołach już z początkiem bieżącego roku szkolnego weszły w wykonanie.

Rada szkolna krajowa oświadczyła w końcu Radzie administracyjnej fundacyi, iż w przeciwnym razie przyznane szkołom zakładu Drohowyskiego prawo publiczności byłoby zakwestyonowane, gdyż szkoła męska już dzisiaj w żadnym kierunku nie czyni zadość warunkom, od których § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 (Dz. u. kr. nr. 62) czyni zależnem przyznanie praw szkół publicznych i organizacyi, a nieokreślony należycie cel naukowy tej szkoły nie odpowiada żadnej równorzędnej szkole publicznej, to też braki te z początkiem najbliższego roku szkolnego muszą tem wybitniej wystąpić.

Rada szkolna krajowa podniosła zarazem, że również i organizacya tak warstatowej nauki jak i pobieranej przez warstatowców nauki rysunków i innych przedmiotów na kursach dopełniających, wymaga spiesznej, wszechstronnej i gruntownej zmiany.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby dep. obradowała w sobotę dalej nad preliminarzem na r. 1894. Obszerna dyskusya wywiązała się przy tytule „bezpośrednie podatki“. W toku obrad podniósł z naciskiem P. Minister skarbu dr. Plener, iż Rząd starać się będzie wszelkiemi siłami, aby Izba dep. na sesyi jesiennej wzięła pod obrady przedłożenia o reformie podatkowej, gdyby bowiem przedłożenia te nie zostały załatwione w terminie wzmiankowanym, groziłoby niebezpieczeństwo odwleczenia tego ważnego przedmiotu na czas dłuższy.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Ministerstwo sprawiedliwości życzy sobie przeprowadzenia skróconego postępowania w naradach nad nowym kodeksem karnym. Odnośny wniosek będzie postawiony na jednem z najbliższych posiedzeń Izby.

Vaterland zaprzecza, jakoby ci posłowie słoweńscy, którzy dotychczas pozostali w klubie hr. Hohenwarta mieli oświadczyć, iż w takim tylko razie pozostaną nadal w tym klubie, jeżeli otrzymają zadowalające wyjaśnienia co do szeregu podniesionych przez nich kwestyj. O takim warunku nie było i nie ma mowy.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło wczoraj pierwsze, po zebraniu się Rady państwa. posiedzenie, przy niezwykle licznym komplecie. Na posiedzenie przybyli także Pp Ministrowie: dr. Madeyski i Jaworski, dalej prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dr. Biliński, i członek Izby panów Gorayski.

Przewodniczący p. Benoe, poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. Pietruskiemu, podnosząc zasługi zmarłego około rozwoju autonomii w Galicyi, poczem Koło uchwaliło wysłać telegram kondolencyjny do wdowy.

Następnie p. Popowski przypomniał uchwałę Sejmu, zapadłą na wniosek posła Fruchtmana, co do reformy ustawy o opłatach od spadków. Pan Minister Jaworski przyrzekł zająć się tą sprawą.

P. Potoczek skarżył się na nieodpowiedni podział taniej soli bydlęcej i żądał, aby koleje żelazne przyznały przy transporcie tej soli dalsze jeszcze ulgi.

Na to odparł pan prezydent Biliński, iż dostarczenie taniej soli bydlęcej wzięła na siebie generalna dyrekcya kolei państwowej. Przy ofrachtowaniu takowej bywają liczone tylko ceny kosztów, dlatego też dalsza zniżka taryfowa jest niemożliwa.

Ks. Pastor zakomunikował, iż w okręgu jasielskim chłopi zupełnie zrezygnowali z tej soli, gdyż jest zadroga.

P. Minister J a w o r s k i stwierdził, że kolej uczyniła już co mogła. Mowca porusza myśl, by Rząd z pieniędzy przeznaczonych na zapomogi dla dotkniętych klęskami elementarnemi, sól zakupował i włościanom rozdawał. P. Chrzanowski poparł tę myśl.

W końcu przystąpiło Koło do wyb[oru] jednego członka do Trybunału administrac[yj]nego w miejsce P. Ministra Jaworskieg[o]. Koło zaproponowało w pierwszej linii dr. P[i]nińskiego, który na 47 głosujących otrzymał 35 głosów. Poczem uchwalono porządek dzienny następnego posiedzenia, które się odbędzie we wtorek, a to celem wybrania przewodniczącego i komisyj parlamentarnych.

Z Berlina.

(Sprawa traktatu handlowego z Rossyą. -- Z Koła polskiego. — Echa wizyty we Friedrichsruhe. — Samobójstwa w armii niemieckiej).

Parlament niemiecki przystąpi dzisiaj do pierwszego czytania traktatu handlowego z Rossyą. Wszystkie stronnictwa parlamentarne, z wyjątkiem centrum, zajęły już wyraźne stanowisko w obec projektu rządowego. Za traktatem głosować będą w zwartym szeregu wolnomyślni, socyalni demokraci, Alzatczycy i Polacy; ilu posłów narodowo-liberalnych, konserwatywnych i centrum odda swoje głosy za traktatem, dokładnie oznaczyć się nie da. Koła rządowe nie wątpią jednak, że utworzy się większość taka sama, jak ta, która uchwaliła traktat rumuński. Pierwsze czytanie będzie trwało trzy dni; następnie traktat za zgodą wszystkich stronnictw odesłany zostanie do komisyi, która go załatwi pospiesznie, ponieważ drugie i trzecie czytanie ma się odbyć jeszcze przed feryami Wielkanocnemi, które się rozpoczną około 15 marca. Według coraz bardziej stanowczych głosów oficyalnej prasy, rozwiązanie parlamentu w razie odrzucenia traktatu zdaje się nie ulegać wątpliwości. Stronnictwo centrum przeważy niezawodnie szalę losu traktatu. Sądząc z treści artykułów *Germanii*, w obozie centrum przeważa opinia, że związek rolników posunął się za daleko, i że każdemu deputowanemu należy zostawić całkowitą swobodę w rozporządzaniu swoim głosem. Zdaje się zatem, że znaczna część centrum za przykładem samego Liebera będzie głosować za traktatem.

Nad kwestyą traktatu naradzało się przez dwa dni Koło polskie w parlamencie niemieckim. Wedle dzienników berlińskich przeważna część mowców oświadczyła się za traktatem, uważając go jako konieczność polityczną dla utrzymania pokoju między obu państwami sąsiedniemi a przez to i w Europie. Jest on nadto koniecznością ekonomiczną, ułatwia bowiem ruch zarobkowy i handlowy w dzielnicach polskich, tamowany dotychczas, co wpływało niekorzystnie na ogólne położenie ekonomiczne.

Bismarckowski organ *Hamb. Nachr.* stwierdza niejako urzędownie, iż podczas pobytu we Friedrichsruhe cesarz nie dotykał wcale w rozmowie z księciem spraw politycznych. Natomiast bardzo szczegółowo rozprawiano o — zmianie umundurowania, przyczem książę okazał się jakoby wielkim znawcą technicznych spraw wojskowych. Nadto cesarz rozpytywał się szczegółowo księcia o stan jego zdrowia, kazał sobie opowiedzieć cały przebieg choroby, począwszy od przyjazdu do Kissingen — a pogawędka w fumoirze była prowadzona tak głośno, iż nietylko

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

I.

(Ciąg dalszy).

W tych to stronach, na samej północy Norwegii, w Finmark, wzrósł Jonas Lie, najsubtelniejszy, najestetyczniejszy z pisarzy skandynawskich. Talent jego jest jakby dziedzictwem po kilku generacyach przodków, bardzo wykształconych, i wynikiem samotnego, niezależnego wychowania. Syn i wnuk wysokich urzędników, pradziad jego, urodzony w Boeros, krainie kopalni miedzi, był potem dyrektorem policyi w Trondjhem. Grał wybitną polityczną rolę podczas wojny Norwegii ze Szwecyą, na początku tego wieku. Ale nie przeszkadzało mu to być poetą. Pierwszy w tej rodzinie odznaczył się jako człowiek talentu. Wraz z nim, rasa jego wyszła z ciasnego i pospolitego koła, w jakiem dotąd żyła, zaznaczając rozwój swój i postęp. Dziadek powieściopisarza był adwokatem sądowym w Trondjhem. najinteligentniejszem mieście Norwegii. Ojciec Jonasa był sędzią w jednym z największych okręgów na wschodnim wybrzeżu. Zajęcie, jakie piastował, zmuszało go do ciągłej zmiany miejsca, i tak, Jonas Lie, urodzony w Eker, o kilka mil od Christyanii w 1833 r., podróżował po całym kraju, od gór, do fjordów, a mając trzy lata życia, dostał się do Tromsoe, małego miasteczka, liczącego cztery tysiące mieszkańców, do tajemniczej okolicy, gdzie słońce świeci o północy. Przebywał tam, wśród północnej przyrody w całej pełni, o pięćset mil od bieguna, przez całych lat dwanaście; napełnił oczy dziwnem światłem, zmieniającem wszystkie przedmioty, uszy dziwnem milczeniem, panującem wszechwładnie w tych nieznanych przestrzeniach, a wszystkie zmysły temi zagadkowemi wrażeniami, których niepodobna doznać w żadnym innym kraju, nigdzie indziej na ziemi.

Powrócił ztamtąd poetą. Tylko, że talent jego wzrastał i dojrzewał przez całych lat dwadzieścia, — rozwinął się może nieco spóźniony, ale niemniej potężny, tak jak roślina północna, kwitnąca z trudem, ale opierająca się śniegom, mrozom i wichrom, wiejącym z Lodowatego morza.

W 1846 roku opuszcza Tromsoe, z zamiarem wstąpienia do marynarki, gdzie go dla krótkiego wzroku nie przyjmują; ale marynarzem pozostał w duszy.

W tym czasie był on już takim, jakim później pozostał. Głowa krągła, koścista, silna, profil nadzwyczajnie wyraźny, dokładny; głowa jakby z medalu, otoczona długimi. opadającymi na plecy włosami, ożywiona małemi, bardzo żywemi i bystremi oczami rzucającemi czasem przenikliwe spojrzenie, ale najczęściej wesołe i ciepłe. Postać słuszna, szeroka, barczysta, utworzona ze szronu i mgły gęstej, wykarmiona solą, wzmacniającą siły. Jednem słowem, oblicze pełne ognia i stanowczości ale zarazem bardzo łagodne, gdyż usta o wargach wązkich i długich, opadające nieco z boków, posiadają dziwnie gorzki wyraz, mówiący wiele o wewnętrznem życiu, o nieustannej i pełnej bolu refleksyi. Jest to dusza pełnego wrażeń artysty, zachwyconego pięknem bez skazy i prawdą ludzkości, w ciele marynarza. Dzisiaj, kiedy lata przeszły, przynosząc z sobą sławę, ale także cierpienia i rozczarowania, Lie rozmawia chętnie, śmieje się i opowiada: w trzydziestym roku nie mówił nic, tylko marzył, zamykał się w sobie, milczący, jak wieśniak z Finmark. Liryzm mimowolny, nie do opisania, pełen ognia i obrazów nurtował w jego w duszy. Wybuchał czasem, ale wnet się powstrzymywał, do tego stopnia, że koledzy jego z Uniwersytetu i w literaturze, Bjornson, Ibsen, Vinje, nie znali go. Prawda jednak, że Bjornson, w odczycie jaki miał w Trumsoe, wyraził się, mówiąc o nim: „Przyjaciele jego wiedzieli, że potrzeba mu było tylko zapuścić wiadro w studnię fantazyi, by go wyciągnąć pełnym po brzegi“, ale było to w 1869 r. wtedy, gdy Lie już dobrze był znany w literaturze.

Około 1858 r skończywszy prawa, jako adwokat osiedlił się w Kongsvinger, a wkrótce potem, ożenił się ze swoją kuzynką, Tomasiną która stała się jego przyjaciółką i pocieszycielką. W tych czasach, szanowany prawie sławny, bogaty, zdawało się, że umarł dla sztuki, ale tak nie było. Przyjaźnił się zawsze z ludźmi pióra; pomiędzy nim a nimi istniał jakby prąd magnetyczny. To też nie zdziwiono się wielce, gdy w 1868 r. w trzydziestym piątym roku życia, porzucił stan adwokacki i wstąpił do redakcyi. Nie miał on wprawdzie usposobienia do życia gorączkowego, jakie odtąd prowadzić zamierzał, ale przygotował się już był naprzód, widząc, jak subtelne wykształcenie potrzebnem jest człowiekowi, oddanemu literaturze. Korzystając z chwil wolnych, w ciszy i spokoju domowego ogniska, uczył się na pamięć dzieł współczesnych poetów, widywał w marzeniu Byrona, jak się wyraził, pisząc do jednego ze swoich przyjaciół, studyował z zapałem owego Werghelanda, ulubionego Bjornsonowi, sławiąc go jako mistrza nad mistrzami, i komentował z zapałem Kjerkegarda i Treskowa. Nikt jednakże nie podejrzywał, czem on się wkrótce stanie, a on sam mniej, niż kto inny. Publiczność znała i szanowała jego nazwisko; w mniemaniu wszystkich, był on tylko naczelnym redaktorem wielkiego dziennika i okolicznościowym poetą. Takim był człowiekiem, gdy utworzył ów przepyszny poemat, spiewany nieraz chórem przez uczniów uniwersytetu w Christyanii, podczas gdy na dworze noc ciemna, a od fjordów płynie nieustanna, żałośna skarga przez wichry nucona....

Lie otrzymał potrójne wykształcenie: praktyczne, poetyczne i filozoficzne.

Jako adwokat, wszedł w towarzystwo i napatrzył się tam różnym rzeczom; przekonał się, co znaczy pieniądz i jakiej olbrzymiej potęgi symbol on stanowi; ani się spostrzegł, jak zwolna późniejsze bunty wzięły poczęcie w jego łonie; — to była praktyczna strona życia. Poezya zrodziła się w jego duszy, gdy żył na równi z marynarzami w Wordiandzie, z właścicielami dóbr z Kongsvinger, z robotnikami w Christyanii, podczas swego tam pobytu, jako dziennikarz. Dzień po dniu, nagromadzał bogate skarby wrażeń i uczuć, które później miały przejawić się w przepięknym jego stylu. Filozofię zaś czerpał z mistrzów, których tak podziwiał i kochał, których nauczył się cenić. Z nich nauczył się zapatrywać z dumą na ludzkość i przyrodę, zgłębiać co się kryje pod marną i nikłą pozornie powłoką rzeczy i przyjmować je, nie poddając się pod ich panowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

księżna, ale i znajdujący się w przyległym salonie orszak cesarski, mogli dokładnie słyszeć wszystkie słowa monarchy.

Ostatni zeszyt czasopisma *Militär Wochenblatt* zawiera nader interesującą pracę o samobójstwach w armii pruskiej, a z wyczerpującego materyału statystycznego przekonywamy się, że między rokiem 1878 a 1893, rok ostatni najmniej wykazuje samobójstw. Autor rozprawy twierdzi na wstępie, że samobójstwa w ogóle zdarzają się częściej w krajach o ludności germańskiej niż w krajach zamieszkanych przez ludność romańską, słowiańską i t. d.

Ze wszystkich państw europejskich zajmują w statystyce samobójstw pierwsze miejsce Niemcy, bo tu na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 2·71 prc. samobójstw rocznie.

W pruskiej armii odebrało sobie życie w 1890 r. 211, w 1891 r 204, w 1892 r. 203, w 1893 r. 184 żołnierzy. Badania nad przyczynami samobójstw nie są dokładne, bo u 32 prc. samobójców od r. 1876—1890 nie można stwierdzić z wszelką pewnością istotnych motywów targnięcia się na własne życie. Po za tem w 31 prc. wypadków strach przed karą najwybitniejszą odgrywał rolę, a w 12 prc. zmartwienia i kłopoty. Liczba samobójców wśród podoficerów jest dwa razy tak wielka, jak wśród szeregowców.

Z tajemnic anarchizmu.

Paryż, 22 lutego.

Ostatnie zamachy anarchistyczne w Paryżu, przy wszystkich ujemnych swoich stronach mają tę dobrą, iż naprowadzają na ślady sprawców dawnych zamachów, których przez długi czas daremnie poszukiwano. Obecnie zdaje się, że przychwycono już bandę zbrodniarzy, którzy w d. 8 listopada 1892 spowodowali śmierć czterech osób. Zamach ten nastąpił wówczas w skutek głośnej zmowy górników, która trwając przez długie miesiące, przy niezwykłej chwiejności ówczesnego gabinetu Loubeta, dała agitatorom sposobność do swobodnego rozwinięcia rewolucyjnej propagandy w najszerszym stylu. W d. 8 listopada 1892 r. znalazł dozorca domu położonego u zbiegu ulic Avenue de l' Opera i Rue des Pyramides żelazny kociołek, przed drzwiami, prowadzącemi do biur Towarzystwa kopalni w Carmaux, znajdujących się na pierwszem piętrze tego domu. Ponieważ bomby Ravachola były wówczas w świeżej jeszcze pamięci każdego Paryżanina, przeto dozorca przywołał natychmiast policyę. Dwóch strażników bezpieczeństwa owinęło podejrzany kociołek w serwetę i w towarzystwie woźnego dyrekcyi kopalni w Carmaux, zaniosło go do najbliższego komisaryatu policyj, przy Rue des bons Enfants. Tam maszyna piekielna eksplodowała i zabiła wszystkich obecnych, a mianowicie: sekretarza komisaryatu policyi, woźnego i obu policyantów. Bomba była prawdopodobnie w ten sposób skonstruowana, iż w chwili, gdy naczynie przewrócono dnem do góry, substancye, jakie w bombie się znajdowały, pomięszały się z sobą i wywołały eksplozyę. Kto jednak był sprawcą zamachu? Dzień przed zamachem zauważono w owym domu, mieszczącym w sobie biura Towarzystwa górniczego Carmaux, ciemno-blond smukłego chłopaka, który pod jakimś pretekstem, jak się następnie okazało, użytym tylko za pozór, wkręcił się do wnętrza gmachu i prawdopodobnie zaznajomił się z jego rozkładem. Rzucono się więc w pogoń naprzód za tem indywiduum i aresztowano pewnego młodego Niemca, nazwiskiem Rabe; wkrótce już jednak przekonano się, że aresztowanie nastąpiło bezpodstawnie i Rabe'go odstawiono do granicy. Przez jakiś czas znowu podejrzywano o ten zamach tak głośnych dzisiaj braci Emila i Fortunata Henry, bomba zawinięta była bowiem w numer *Tempsa*, w którym znajdowało się właśnie doniesienie o aresztowaniu obu braci — anarchistów za nadzwyczaj gwałtowne przemowy na jakiemś zgromadzeniu. Daremnie jednak szukano braci Henry; zniknęli oni bez śladu. Tymczasem uwagę policyi zwróciła kobieta, którą dozorca owego domu widział na schodach, z koszykiem na ręku, na kilka minut przed znalezieniem bomby. Kobiety tej szukano długo. aż po piętnastu miesiącach zdołano ją, jak się zdawało — odnaleźć wraz z jej pomocnikami. Sędzia śledczy Espinasse znalazł mianowicie w papierach, które skonfiskowano przy rewizyach, dokonanych u anarchistów w poranek Nowego Roku 1894, wskazówki, iż w zamachu z d. 8 listopada 1892 wzięły udział cztery osoby, które do napełnienia swej bomby użyły dynamitu, ukradzionego w kamieniołomach w Soisy-sous-Etiolles, pochodzącego zatem z tego samego zapasu, z którego czerpał już Ravachol do napełniania swoich bomb. Sędzia znalazł dalej wskazówki, iż sporządzono wówczas drugą jeszcze bombę, której jednak anarchiści nie mogli natychmiast użyć, zakopali więc razem z resztkami dynamitu w nasypie jednego z fortów w pobliżu Paryża. W końcu przyszedł on do przekonania, iż to w istocie kobieta podłożyła bombę pod drzwi lokalu Towarzystwa kopalni w Carmaux. Komisarz policyi paryskiej, Pichard, otrzymał od sędziego śledczego polecenie, aby przeprowadził posukiwania. Pichard rozpoczął poszukiwania swe najprzód od domów, położonych w pobliżu miejsca czynu i dowiedział się w istocie, że lokatorowie jednej z izdebek w mansardzie, których opis zgadzał się z zeznaniami świadków zamachu, wkrótce po dniu 8 listopada 1892 roku wyprowadzili się ztamtąd. W ręce policyi wpadła przy tej sposobności korespondencya szyfrowana, wraz z kluczem do niej; z niej dowiedział się komisarz, iż sprawcy, przestraszeni skutkiem swej zbrodni, wkrótce po katastrofie opuścili swe pomieszkanie i unieśli z sobą swe materyały i przyrządy wybuchowe. Przy końcu stycznia aresztowano pewnego B., jako domniemanego twórcę bomby; przy aresztowaniu stawił on rozpaczliwy opór. W tydzień później miano już w rękach jego pomocniczkę Adriannę Cherville.

Adrienna Cherville, którą aresztowano w pewnym „hotel garni", przy Rue de la Seine (dzielnica szkolna), jest charakterystyczną postacią z personalu anarchistycznego we Francyi. Jako córka wysokiego oficera, otrzymała ona wyższe wykształcenie, które pozwoliło jej występować w charakterze prelegentki i przemawiać niejednokrotnie przed doborową nawet publicznością. Prelekcye jej poświęcone były idei emancypacyi kobiet,— tej idei głosiła się bowiem apostołką. Czasy tego apostolstwa minęły już jednak dawno; Adrienna „wyemancypowała się" przedewszystkiem ze związku swej rodziny, a potem spadała już coraz niżej. Niedawno można było widzieć tę zaledwie 32-letnią a jednak zniszczoną nieporządnem życiem kobietę, jako spiewaczkę, występującą na estradach niższorzędnych kawiarń dzielnicy studenckiej; spiewała same piosnki anarchistyczne i rewolucyjne. Ciężkie oskarżenie, jakie teraz na nią padło, przerazi niezawodnie niejednego gościa przybytków podkasanej muzy, który niedawno jeszcze dorzucał do skarbonki anarchistycznej spiewaczki monety za jej piosnki. — Aresztowanie anarchisty B. i jego przyjaciółki zdołano utrzymać w ścisłej tajemnicy, — nawet towarzysze ich nic o tem nie wiedzieli i pisywali do nich dalej listy, które naturalnie odbierała — policya. W listach tych ciągle była mowa o ukrytym zapasie dynamitu, — ale zawsze tylko w sposobie opisującym, jak n. p.: „Towary zawinęły już do bezpiecznej przystani" i t. p. Komisarz policyi Pichard począł szukać tego zapasu, kazał więc kopać w rowach rozmaitych fortów paryskich, — ale naprożno. Tymczasem jednak przy pomocy przychwyconych listów powiodło się wpaść na ślady trzeciego uczestnika zbrodni: aresztowano w Fontainebleau anarchistę Crétot. W jego mieszkaniu w Paryżu, przy rue Beaubourg, odkrył komisarz policyi szkic planu rowów i wałów fortu de la Briche, położonego za Saint-Denis, a przy tem znak, który się miał znajdować na jednym ze słupów muru warowni; w pobliżu tego słupa miała być ukryta bomba wraz z resztką skradzionego w Soisy-sous-Etiolles dynamitu. Tam więc rozpoczął komisarz policyi swe poszukiwania. Ubiegły wtorek spełznął mu na daremnych poszukiwaniach, we środę jednak powiodło mu się znaleźć na murze, którym wyłożony jest rów fortu, mały krzyż zrobiony czerwonym ołówkiem, a obok dwa, nożem uczynione wcięcia. W pobliżu tego znaku ziemia była świeżo poruszona. Na metr głębokości w nasypie znaleziono też istotnie szkatułkę — ale pustą. Anarchiści, przestrzeżeni wiadomościami, podawanemi przez dzienniki, zdołali gdzieindziej przenieść swe zapasy.

Komisarz policyi Pichard i sędzia śledczy Espinasse są przekonani, iż w zamachu d. 8 listopada 1892 brały udział cztery osoby: Adrienna Cherville, Crétot. B. i dalej aresztowany tymczasem w skutek zamachu na teatr w Barcelonie, anarchista Paweł Bernard. Ten ostatni przewiózł — jak się zdaje — dynamit ze skrytki Ravachola do Paryża. Oskarżeni wypierają się dotychczas, jakoby brali udział w zamachu Adrienne Cherville usiłuje nadać sobie pozorów obłąkanej. Skonfrontowano ich jednakowoż z właścicielem domu, który wynajął im izdebkę w mansardzie kamienicy, położonej w pobliżu Avenue de l' Opera, a ten poznał w nich odrazu swych dawniejszych lokatorów. Sędzia Espinasse spodziewa się, że wkrótce już będzie mógł zakończyć śledztwo. Po procesie Henry'ego, Paryż będzie miał wkrótce nowy sensacyjny proces. Sędziowie przysięgli departamentu Sekwany mają istotnie nie małe zadania do spełnienia, zadania, które wymagają prawdziwie męskiej odwagi i spokoju!

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ów B., którym ma być anarchista Bonnier, sporządził bombę, Crétot przeniósł ją z laboratoryum do Avenue de l' Opera, tu oddał ją Adriennie Cherville. Adrienna zaniosła ją pod drzwi Towarzystwa kopalni w Carmaux i zapaliła lont. Bernard miał dostarczyć dynamitu i pomagać przy spełnieniu zamachu. Ponieważ sprawca ostatnich zamachów, rzekomy Rabardy używał do swoich bomb prócz t. zw. zielonego proszku także dynamitu, przeto udział jego w owej kradzieży dynamitu nie jest wykluczony; okoliczność ta o tyle jest ważna, iż może naprowadzić na ślad rzekomego Rabardy.

Z Petersburga.

(Zdrowie cara. — Niebezpieczny stan p. Giersa. — Przeciw napływowi cudzoziemców. — Reorganizacya ministerstwa komunikacyi. — Komisya dla obmyślenia środków ożywienia handlowo-przemysłowego ruchu).

Dr. Sacharin, który w tych dniach został powołany z Moskwy do cara, zadecydował, iż car jest już zupełnie zdrów i że nic już nie stoi na przeszkodzie jego wyjazdowi w okolice o łagodniejszym klimacie.

Natomiast zdaniem tego lekarza stan zdrowia p. Giersa jest bardzo niebezpieczny. Profesor Zacharin stwierdził silne osłabienie działalności serca, tak, iż choremu co chwila śmierć grozić może. Pacyent ma oddech tak osłabiony, iż trzeba było zarządzić sztuczne oddychanie. Siły ubywają z każdą godziną.

Komisya obradująca pod przewodnictwem r. t. Plewe, opracowała już środki przeciw napływowi cudzoziemców do kresów zachodnich. Prace komisyi w tych dniach będą przedstawione ministerstwu do przejrzenia.

Reorganizacya ministerstwa komunikacyj ma być ukończona przed 13 lipca b. r., a na wprowadzenie jej w życie od daty powyższej zażądano 350.000 rubli.

W ministerstwie komunikacyj pracuje obecnie specyalna komisya pod przewodnictwem towarzysza ministra komunikacyj, M. Petrowa. Zadaniem jej — obmyślić środki ożywienia ruchu przemysłowo-handlowego na północy Rossyi, na pobrzeżu morza Białego i oceanu Północnego. Za najskuteczniejszy zaś środek uznano połączenie tego kraju z Rossyą środkową, z jej ruchem przemysłowo-handlowym, przez przeprowadzenie kolei żelaznej. Zaproponowano w komisyi trzy kierunki przyszłej drogi żelaznej północnej: Wołogda-Archangielsk, Kazań-Kotłas i Uleaborg-Murman, z których dwie pierwsze przerżnęłyby Rossyę właściwą, a trzecia — połączyłaby północ rossyjską z Findlandyą. Przeciwko temu ostatniemu kierunkowi żywo występuje cała prawie prasa rossyjska Niektóre z dzienników kładą bez ogródki nacisk na tę okoliczność, iż kolej żelazna, poprowadzona w tym kierunku, przyczyniłaby się do wzbogacenia ludności wrogiej państwu rossyjskiemu, a przechodząc w pobliżu granicy szwedzko-norwegskiej, byłaby wystawioną na niebezpieczeństwo w razie wojny; z połączeniem brzegów północnych, zwłaszcza portu murmańskiego z resztą Rossyi, łączą się bowiem szerokie plany wojenne. Jestto jedyny port rossyjski na północy, nie zamarzający w ale i położony nad Oceanem, a więc dający możność wysłania ztamtąd każdego czasu, bez oglądania się na kogokolwiekbądź, floty wojennej na morze Północne lub Śródziemne, czego z Bałtyku nie można wcale uczynić. Znaczenie zaś handlowo-przemysłowe projektowanego połączenia nie ulega najmniejszej wątpliwości. W tej północnej części Rossyi europejskiej mieszka około 5 milionów mieszkańców, odciętych, rzec można, od Rossyi środkowej. Ludność ta, mająca z roli tak skromne dochody, musi się zajmować handlem, przemysłem i rybołowstwem, które dla braku komunikacyj nietylko się nie rozwijają, ale z każdym rokiem upadają coraz bardziej. Obrót handlowy Archangielska spadł z 10 milionów rubli rocznie na 5, a więc obniżył się do połowy. Wiele gałęzi przemysłu upadło całkowicie. Ludność z północy emigruje tłumnie do Rossyi środkowej, zatem do kraju gęsto zaludnionego, szukając tam środków do życia. Tymczasem nie zbywa tej części Rossyi na bogactwach przyrodzonych. Ogromne przestrzenie leśne marnują się bez pożytku dla skarbu, którego są własnością. W łonie ziemi kryją się znaczne bogactwa mineralne: nafta, ruda srebrno-ołowiana, miedziana, żelazna i liczne źródła słone. Rybołowstwo również słabo się dotychczas rentuje. Wobec tego przeprowadzenie kolei żelaznej północnej mogłoby otworzyć wszystkie te źródła bogactwa nietylko dla mieszkańców pobrzeża, ale i dla reszty Rossyi. Czem się kraje te mogą stać w przyszłości, najlepszym przykładem jest Norwegia. O mil kilka od granicy rossyjskiej widzieć można schludne i zamożne portowe miasteczka norwegskie, których mieszkańcy żyją z rybołowstwa na morzach rossyjskich. Podniosły się zaś one od czasu przeprowadzenia dróg bitych ku krańcom północnym państwa i urządzenia stałych kursów parowcowych. Czegoś podobnego — jak twierdzą rossyjscy optymiści — może oczekiwać i Rossya od kolei żelaznej północnej. Zapominać zdają się ci panowie o jednej, ale nader ważnej okoliczności: Norwegia posiada ustrój polityczno-społeczny, zapewniający i jednostkom i ciałom zbiorowym zupełną swobodę ruchu, a w Rossyi nad wszystkiem ciąży ołowiana dłoń autokracyi.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

— **W stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty** nastąpiło przedwczoraj skutkiem dokonanej z pomyślnym skutkiem operacyi pocieszające polepszenie. U łoża dostojnej Pacyentki przebywają wszyscy Synowie i Córki. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator przybył przedwczoraj rano ze Lwowa, Najd. Arcyksiążę Ferdynand Salvator i Albrecht Salvator oraz Najd. Arcyksiężna Marya Teresa mieszkająca stale w Poli, przybyli zeszłego piątku wieczorem.

-b- **Dyplom honorowy**. W dniu wczorajszym, obaj naczelnicy naszego miasta p. prezydent Mochnacki, w towarzystwie p. Marchwickiego, jawili się o godz. 12 w południe w mieszkaniu Czcigodnego dr. Antoniego Małeckiego, celem doręczenia mu dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Lwowa. Prezydent Mochnacki, w krótkiem przemówieniu oddał hołd niespożytym zasługom dr. Małeckiego, a wręczając mu dyplom dodał, „że jest on wyrazem najwyższego hołdu, jaki miasto może złożyć tym, których uczcić pragnie, niechże go więc jako taki przyjmie Jubilat, gdyż nic już nad to droższego stolica kraju ofiarować nie może". Z rozrzewnieniem i tą ujmującą prostotą, która cechuje dr. Małeckiego, podziękował on i prezydentowi i miastu za ten wysoki zaszczyt jaki go spotkał, uważając sobie honorowe obywatelstwo, jakiem go gród nasz obdarzył, za najmilszą i najpiękniejszą zapłatę tego przywiązania, jakiem jest dla Lwowa przejęty.

Dyplom, ozdobiony herbem i widokiem naszego miasta, tudzież emblematami nauki i pracy, przepysznie srebrem i emalią inkrustowany, wyszedł z pracowni introligatorskiej p. Getritza, a piękna karta tytułowa jest dziełem p. W Lubczaka Osnowa dyplomu jest następująca: „Dostojny panie! Rada królewskiego stołecznego miasta Lwowa, ma zaszczyt zawiadomić Jaśnie Wielmożnego pana, że na posiedzeniu z dnia 21 stycznia 1892 r. w uznaniu niespożytych zasług położonych przez J. W. pana na niwie nauki, literatury i pracy obywatelskiej, a w uczczeniu pięćdziesięcioletniego Twego jubileuszu, nadała Ci dostojny panie, honorowe obywatelstwo miasta Lwowa

Szczęśliwe jest społeczeństwo, które może oddać hołd zasłudze!

Czcić tak znakomitych jak Ty w narodzie mężów, to największa dla społeczeństwa chluba!

Ty dostojny Panie, jako profesor z katedry naszej wszechnicy, żywem słowem, — jako uczony, wysokiej wartości dziełami — przyczyniłeś się trwale do rozwoju literatury ojczystej, a z ksiąg Twoich, już drugie pokolenie czerpie naukę ojczystego języka.

Jako obywatel odznaczałeś się zawsze prawością i nieskazitelnością charakteru, która cechuje wielkie serca i podniosłe umysły.

To też reprezentacya miasta Lwowa, dumną się czuje, że od dwudziestu lat zalicza Cię, dostojny Panie, do swego grona, — a chcąc dać wyraz swej czci dla półwiekowej Twej pracy, darzy Cię honorowem obywatelstwem stołecznego grodu, z serdecznem życzeniem, byś długie jeszcze lata z dotychczasową czerstwością i jasnością ducha, służył nauce, miastu i ojczyznie".

— **Dyrekcya** powszechnej Wystawy krajowej podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że począwszy od 15 marca, z powodu rozpoczęcia czynności instalacyjnych, wzbronionym zostaje wstęp dla publiczności na plac i do budynków Wystawy. Dopuszczeni będą jedynie funkcyonaryusze Wystawy i pp. wystawcy w interesie swych przedmiotów wystawowych za biletami, które biuro Wystawy specyalnie w tym celu wydawać będzie. Wydane dotąd bilety, bez względu na termin, do którego zostały wydane, tracą swą ważność z dniem 15 marca b. r.

— **Wobec notatki**, umieszczonej w *Dile* nr. 34 o rzekomej defraudacyi funduszów wystawowych, oświadczamy, że wiadomość ta jest oszczerczą, fałszywą i zupełnie bezpodstawną. Lwów, dnia 25 lutego 1894. *Dr. Marchwicki*, dyrektor Wystawy. *Dr. Zgórski*, skarbnik Wystawy.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 marca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Bobrówce (powiat Jarosław), ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie Bobrówka i Makowisko z przysiołkiem Olchowa, tudzież obszary dworskie Byszkowa wola i Laszki. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą pociągów kursujących na linii kolejowej Jarosław-Sokal.

— **Ze Świata** Wczoraj u hr. Włodzimierza Baworowskiego odbył się obiad, na który otrzymali zaproszenie: hr. Juliuszowie Tarnowscy,

pp. Witołdowie Postruscy, pp. Włodzimierzowie i Kazimierz Skrzyńscy, Stanisław Niezabitowski, Stanisław hr. Wiśniewski, bar. Konstanty Brunicki i hr. Marya Baworowska.

— Czytelnia akademicka przeniosła się z dotychczasowego swego mieszkania (Rynek l. 36) na ulicę Zimorowicza l. 5.

— Kapitanowie - adjutanci. Pisma wiedeńskie donoszą: Według dotychczasowych postanowień mógł być adjutantem pułku nawet najmłodszy podporucznik, jeśliwybrał go sobie pułkownik i jeśli — jak wymaga *Dienstreglement* — „z silnym, otwartym charakterem, łączył wytrwałą pilność, takt, gruntowną znajomość spraw, zmysł porządku, wytrawny sąd i dawał rękojmię dotrzymania tajemnicy.“ Jako przełożony adjutantury pułkowej, t. j. kancelaryi, w której zbiegają się i załatwiane są interesa całego pułku, i jako doradca dowódcy pułku, jest adjutant pułkowy bardzo ważną i wpływową osobistością. Nowy P. Minister wojny J. E. Krieghammer, pragnąc, aby stanowisko to spoczywało w doświadczonych rękach, postanowił obecnie, że adjutantami pułkowymi mają być kapitanowie. Postanowienie to wchodzi w życie z dniem 1 maja r. b. Dotychczasowy adjutant pozostanie na stanowisku jako „drugi adjutant pułkowy“ i zajmować się będzie wyłącznie pracą kancelaryjną, według wskazówek starszego adjutanta kapitana. Rozporządzenie to zastosowanem być ma najpierw w pułkach piechoty, stacyonowanych w Galicyi.

— W kasynie miejskiem w piątek, względnie w sobotę 3 marca b. r. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista będzie otwartą we środę 28 lutego b. r. o godzinie 6 wieczór.

— Towarzystwo szkoły ludowej. Wczoraj popołudniu odbyło się w sali ratuszowej pierwsze walne zgromadzenie członków „Koła męskiego Towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie“. Z przedłożonego na zgromadzeniu sprawozdania wynika, że lwowskie „Koło męskie“ liczyło z dniem 31 grudnia 1893 r. 600 członków. Dochód po koniec r. z. wynosił 1223 zł. 18 ct. z czego 700 zł. odesłano do głównego zarządu w Krakowie. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, i uchwaleniu zarządowi absolutoryum, wybrano: przewodniczącym „Koła“ p. Tadeusza Romanowicza, zastępcami pp.: dra Aleksandra Lisiewicza i Tadeusza Dwernickiego, sekretarzem p. Wojciecha Dąbrowskiego, zastępcami pp.: Jana Fabiańskiego. W, T. Kurasia; skarbnikiem p. Michała Lityńskiego, zastępcami pp.: Maryana Lindego i Antoniego Bojarskiego. Delegatami „Koła męskiego“ na zjazd delegatów Towarzystwa szkoły ludowej wybrano pp.: dr. Lisiewicza, Lityńskiego, Wojciechowskiego, Zubera, Moraczewskiego, dra Balasitsa, Dąbrowskiego, Żenczaka, Dwernickiego, dra Liliena, Plutyńskiego, dra Czermaka. Na wniosek zarządu uchwalono upoważnić delegatów na walne zgromadzenie towarzystwa do postawienia wniosku, aby na przyszłość $^3/_4$ dochodów Towarzystwa obracał zarząd główny na cele statutem przepisane, a tylko $^1/_4$ dołączał do kapitału żelaznego.

═ Dzieciobójstwo. Ubiegłej nocy po godzinie 10 znalazł stójkowy przed bramą domu pod l. 3 przy ul. Grottgera owinięte w starą damską koszulę zwłoki noworodka płci żeńskiej. Wedle orzeczenia lekarza miejskiego dziecię urodziło się dopiero przed kilku godzinami i niezawodnie zostało uduszone. Prócz zwłok zawierało zawiniątko barchanowy damski kaftanik biały w bronzowe paseczki, perkalowy kaftanik granatowy w białe kwiatuszki, pończochę w bronzowe i drugą w niebieskie paski. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego i zarządzono dochodzenia policyjne.

═ Zakwestyonowano francuską książeczkę do nabożeństwa p. t. „Petit Paroissien Romain“ u Gedalego B., który usiłował ją sprzedać. Właściciel może się zgłosić po odbiór w c. k. Dyrekcyi policyi.

— Teatr ludowy. W sobotę wieczorem odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie członków Towarzystwa teatru ludowego, w celu ukonstytuowania się. Przewodniczącym Towarzystwa wybrano p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, zastępcami p. dr. Romana Kulczyckiego i p. Maryę Łomińską, syndykiem dr. Karola Czernego, skarbnikiem p. Kluczenkę, zastępcą jego p. Szczepańskiego, sekretarzem p. Boraczka, zastępcą p. Szczurkiewicza, bibliotekarzem p. Hołobuta, kierownikiem teatru p. Hałacińskiego, kierownikiem artystycznym p. Ładosia, zastępcą p. Waśniewskiego, kierownikiem muzycznym p. B. Derynga, dyrygentem chórów p. Falla, do komisyi szkontrującej weszli pp.: Jan Köller, Włodz. Zieliński i Uminowicz. Długa dyskusya wywiązała się nad sprawą zmiany statutu. Postawione w tym kierunku wnioski przekazano nowemu wydziałowi do rozpatrzenia.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Budyszynie (Bautzen), zmarł dnia 23 b. m. przodownik ludu serbo-łużyckiego, znakomity uczony i literat, główny kierownik „Macierzy serbskiej“, redaktor wydawanego przez „Macierz“ czasopisma, ksiądz Michał Hornik, kanonik i proboszcz miejscowej parafii katolickiej, charakter bardzo piękny, dusza czysta i szlachetna. Urodził się 1 września 1833. Ks. Hornik władał biegle językiem polskim i był przyjacielem Polaków.

Jan Stetkiewicz, gr. kat. wikaryusz w Horodence, zmarł w 28 roku życia a 3 roku kapłaństwa.

Ks. Michał Malinowski, em. kanonik g. k. kapituły św. Jura, zmarł 25 b. m. we Lwowie w 82 roku życia.

† Albertyna Cegielska. Otrzymujemy dzisiaj smutną wiadomość z Poznania o śmierci Albertyny z Nieżychowskich Cegielskiej, małżonki poważanego wysoce posła parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego, szambelana papieskiego i właściciela wielkiej fabryki w Poznaniu, p. Stefana Cegielskiego. Śmierć ta wywrze bezwątpienia w szerokich kołach społeczeństwa wielkopolskiego żal głęboki, zmarła bowiem odznaczała się jako żona, matka i obywatelka niezwykłymi przymiotami, które podbijały dla niej serca wszystkich. Towarzystwo pomocy naukowej dla dziewcząt i Towarzystwo Pań św. Wincentego, straciło w niej jednego z najgorliwszych swych członków, a towarzystwo poznańskie nad wszelki wyraz uprzejmą i gościnną panią domu. Zgon ś. p. Cegielskiej dotknął boleśnie także dom PP. Prezydentowstwa Bobrzyńskich, zmarła bowiem była bratową pani Bobrzyńskiej. Pogrzeb odbędzie się we środę w Poznaniu.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 lutego. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 24 lutego do 12 w południe dnia 26 lutego b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 2·8 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (78 proc. wilgotności względnej), opad, śnieg; wysokość opadu 3·6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —4,1°C., najwyższa +0,8°C. wczoraj po południu, najniższa —9,0°C. wczoraj w nocy.

W sobotę popołudniu i dziś rano mieliśmy pogodę, wczoraj padał śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 27 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 85 proc.; opad, śnieg.

— Uczczenie pamięci. *Kuryer Warszawski* pisze: Członkowie rodziny, przyjaciele i czciciele szlachetnych czynów ś. p. Aleksandry hr. Potockiej, pragnąc uczcić pamięć zmarłej, deklarowali złożenie między sobą na początek sumy 50.000 rs. na założenie w Warszawie zakładu dobroczynnego imienia ś. p. Aleksandry hr. Potockiej. Inicyatorowie, mając na uwadze to, że w Warszawie, liczącej do pół miliona mieszkańców, dotychczas niema zakładu dobroczynnego, w którym znajdowaliby pomieszczenie, opiekę i pomoc lekarską chorzy nieuleczalni, których z tego powodu nie przyjmują i nie trzymają w szpitalach, postanowili w możliwie krótkim czasie otworzyć rzeczony zakład dobroczynny. Ustawę takiego Towarzystwa opieki nad chorymi nieuleczalnymi imienia ś. p. Aleksandry hr. Potockiej złożono radzie miejskiej dobroczynności publicznej — zkąd w tych dniach z nader przychylną jej opinią przedstawiono ją do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Zaręczyny. *Journal des Débats* donosi: Hr. de La Rochefoucauld, syn księcia de la Rochefoucauld-Doudeauville, zaręczył się z księżniczką Ludwiką Radziwiłłówną, córką księstwa Konstantowstwa Radziwiłłów.

— Pogrzeb ofiar katastrofy na statku *Brandenburg* w Kielu odbył się wśród nader licznego napływu publiczności dnia 20-go b. m. Był to właściwie szereg pogrzebów. Najpierw pochowano zwłoki inżyniera rezerwowego Schultza, następnie inżyniera cywilnego Nielke, a po południu odbył się wspólny pogrzeb trzydziestu innych ofiar. Liczba karawanów miejskich okazała się niewystarczającą, przybrano więc wozy łądowe suknem i jedliną i ustawiono na nich trumny. Za każdym karawanem postępowała najbliższa rodzina, za ostatnim kroczył delegat, który niósł przysłany przez cesarza Wilhelma wspaniały wieniec. Dalej szli przedstawiciele monarchy, księcia Henryka, różnych władz, Rada miejska, Stowarzyszenia, oficerowie rezerwy, oficerowie czynni zaś i wojsko poprzedzali kondukt żałobny. Publiczności zgromadziło się do 6000. Zwłoki 21 ofiar pochowano zostały w jednym wspólnym grobie, 5-ciu w drugim, a 4-ch w grobach osobnych. Wielki grób wspólny znajduje się w pobliżu grobu ofiar podobnej katastrofy na statku *Baden*. — Katastrofa *Brandenburgu* spowodowana została, jak się okazało, skutkiem oderwania się klapy głównego wentylatora. Nastąpiła o godzinie 10 minut 28 przedpołudniem, — na tej godzinie stanął zegar. Manometry kotłów wykazywały przed nastąpieniem katastrofy 12 atmosfer. Para kotłów, skutkiem oderwania się klapy, wybuchła z całą siłą i natychmiast spadła z 12 atmosfer na 5. Druty światła elektrycznego, izolowane z pomocą asfaltu, zaczęły topnieć, tak, że i asfalt stopniał. Przedpokój do kajuty komendanta i jadalni oficerów zapełnił się parą, tak, że oficerowie zaledwie zdołali się uratować szybką ucieczką przez okna boczne. Zwłoki ofiar przedstawiały widok straszny; twarze były w większej części spalone, a ciała literalnie ugotowane, bo stwierdzono, że leżały trzy godziny w miejscu katastrofy, zanim, z powodu gorącej pary, zdołano się tam dostać. Niektórzy zabici mieli ręce wyciągnięte w powietrze, jak gdyby jeszcze w ostatniej chwili chcieli odwrócić niebezpieczeństwo; usta wszystkich pokrywała gęsta piana. Podeszwy od butów popękały im, skutkiem nadmiernego gorąca, a skóra skurczyła się całkowicie. Zwłoki tych, którzy umarli później, okryte są strasznemi ranami od oparzenia. Między ofiarami znajduje się wielu wyższych urzędników, którzy odbywali tę nieszczęśliwą próbną jazdę na *Brandenburgu*.

— Wykształcenie „nieśmiertelnych.“ Paryskie *Figaro* w artykule, zatytułowanym: „Jak się zostaje akademikiem,“ — podaje objaśnienia co do rodzaju nauk, jakie „nieśmiertelni“ pobierali. Z objaśnień tych dowiadujemy się, że głośny poeta, Leconte de Lisle, jest rzadkim „okazem“ edukacyi domowej. Autor „Poematów barbarzyńskich“ nigdy nie przestępował progu żadnej szkoły, wszystkie nauki pobierał w domu. Jesto jedyny przykład taki w Akademii. Wykształcenie duchowne reprezentuje także jeden tylko akademik, Henryk de Bornier, kolejno uczeń szkoły braci w Lunel, swym kraju rodzinnym, dalej szkoły seminaryzstów w Wersalu, Montpellier i Saint-Pons. Melchior de Vogüé był uczniem pewnej prywatnej instytucyi w Auteuil, a następnie, jak sam skromnie mówi, dokończył „niewielkiej swojej nauki“ w książkach biblioteki w Annonay. Edward Pailleron również pobierał nauki w szkole prywatnej w Saint-Mandé. Także szkoły prowincyonalne dały Akademii pewną liczbę „nieśmiertelnych;“ a mianowicie: Pasteur, Juliusz Simon i Freycinet nigdy nie byli w żadnem z liceów paryskich; pierwszy odbywał wszystkie studya w szkołach w Arbois i Besançon, drugi w szkołach w Lorient i Vannes, trzeci w Cahors i Tuluzie; Piotr Loti jest uczniem liceum Rochefort, Cherbuliez odbywał studya w Genewie i przechodził przez Uniwersytety w Bonn i Berlinie. Wszyscy inni akademicy są dawnymi uczniami liceów paryskich, w których, bądź całkowicie pobierali nauki, bądź, przybywszy z prowincyi, kończyli je tylko. Z pomiędzy listów, jakie autor artykułu powyższego otrzymał od różnych akademików, do których wystosował zapytanie w tej kwestyi, ciekawy bardzo jest Franciszka Coppée'go. „Kochany kolego,“ pisze poeta — „zapytanie Twoje usposabia mnie melancholijnie. Wywołuje wspomnienia mojej bardzo ubogiej młodości. Jako uczeń przychodni uczęszczałem do liceum św. Ludwika, do klasy trzeciej włącznie. Później dokończyłem sam, i to bardzo niedokładnie, mego wykształcenia. Nie jestem nawet *bachelier ès lettres*. Możesz więc we mnie poniekąd ignoranta. Z każdym dniem wszakże staję się, lub staram się stać, ignorantem mniejszym. Czy to nie Goethe po nazwisku swojem dopisywał zawsze *studiosus?* Otóż to ja jestem i chcę pozostać do końca życia: starym studentem. Uścisk dłoni *Franciszek Coppée.*“

— Stare instrumenty. W dobrach Dobrzany, w gubernii grodzieńskiej, przy rozbieraniu starego dworu, znaleziono komplet instrumentów muzycznych dętych, pochodzących z końca wieku XVII. Właściciel zbioru br. L. zawiadomił o odkryciu starożytnika berlińskiego Heisego. który po otrzymaniu zdjęć fotograficznych instrumenty zakupił za cenę 2700 marek. W tych dniach przed wysłaniem pocztą cennego transportu, p. L. okazywał zabytki gronu swoich znajomych w Warszawie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz I-szy: „Oj dragoni!“ krotochwila w 3 aktach z francuskiego.

Jutro, we wtorek po raz piąty: „Syn marnotrawny“. Rozpocznie: „Bzy kwitną“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego, zakończy: „Pupil pupila“ komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

We środę po raz drugi „Oj dragoni!“.

Stanisław Barcewicz wyjeżdża w tych dniach na dłuższy czas z Warszawy. Znakomity skrzypek udaje się na wycieczkę artystyczną, którą rozpocznie od Kijowa; następnie koncertować będzie w Odessie, Tyflisie, Wilnie i Mińsku.

P. D. Zgliński autor *Jakóba Warki*, napisał nową 4-aktową sztukę, pod tytułem *Dekadenci.*

Jan Reszke wystąpił w New Jorku na koncercie, danym na cel dobroczynny. Odśpiewał cztery akty z czterech różnych oper. Przywoływano go niezliczoną liczbę razy i obsypano kwiatami. Koncert przyniósł 200.000 fr. dochodu.

Wystawa międzynarodowa sztuki w Wiedniu otwarta zostanie dnia 6 marca. Przygotowania są już na ukończeniu. O ile nam wiadomo, udział wszystkich krajów jest zapewniony, a sądząc z nadesłanych deklaracyj, wystawa będzie nader bogatą pod względem liczby i jakości okazów. Urządzenie oddziału niemieckiego powierzono profesorowi Władysławowi Czachórskiemu, który obecnie przybył z Monachium do Wiednia, a który w Niemczech uchodzi za wielkiego znawcę i biegłego w tych sprawach. Przy urządzaniu ostatnich wystaw w Berlinie i Monachium wykazał nie tylko wysoki smak w ocenieniu dzieł sztuki, grupowaniu i rozmieszczaniu ich po salach i ścianach wystawy, w urządzeniu strony dekoracyjnej i t. d., ale także jako delegat rządu bawarskiego do Paryża, przez pozyskanie nader licznego a zgoła nieoczekiwanego udziału artystów francuskich w ostatniej wystawie monachijskiej, dał dowód, że wywiązać się z najtrudniejszego w tych sprawach zadania ku powszechnemu zadowoleniu potrafi.

Wystawę prac kobiet-malarek i rzeźbiarek otwarto w ostatnich dniach w Paryżu, w Pałacu przemysłu; jest ona trzynastą z rzędu wystawą, urządzoną przez Stowarzyszenie kobiet-artystek. Wystawa liczy w tym roku około tysiąca płócien, lecz zaledwie 20 dzieł rzeźby. W obu działach jest wiele nazwisk cudzoziemskich. W dziale malarskim przeważają pejzaże i kwiaty, niektóre doskonale wykonane. W dziale rzeźby po większej części popiersia: na wyróżnienie zasługują dwie prace Laury Coutan, dwie statuetki Maryi Fresnaye i doskonały portret Amilkara Cipriani, dłuta pani Clovisowej Hugues.

Dzieło Makarta w Dunaju. Z Budapesztu donoszą, iż w tych dniach utonął przypadkiem w Dunaju słynny w świecie portret zmarłego niedawno nestora rodziny hrabiów Zichy, Edmunda Zichy'ego, pędzla Hansa Makarta. Siostrzeniec i spadkobierca zmarłego magnata węgierskiego, hr. Ferdynand Zichy, zabrał ten portret wśród do Budapesztu, pragnąc kazać skopiować go dla rozdania pomiędzy licznych członków rodziny. Służący, wiozący ten portret z kolei w odkrytym powozie, natrafił przy przejeździe przez most łańcuchowy na Dunaju na taki szalony wicher, iż pomimo wysiłków nie mógł wielkiego obrazu w rękach utrzymać. Wicher wyrwał mu go i wrzucił do Dunaju. Pomimo pogoni i zarządzonych poszukiwań, cenne dzieło Makarta przepadło bez śladu.

Panna Windscheid z Lipska, córka znakomitego prawaika, złożyła w Heidelbergu doktorat z angielskiej i romańskiej filologii.

Poezye królowej Małgorzaty włoskiej, ukazać się mają niebawem w wytwornem wydaniu, ale tylko w — trzech egzemplarzach. Jeden z nich otrzyma król Humbert, drugi syn i następca tronu, trzeci zaś pozostanie własnością dostojnej autorki. Poprzednio już — przed kilkunastu laty — wydała królowa włoska jednę ze swoich prac w dziesięciu egzemplarzach. Praca ta przypisana była synowi — wówczas jeszcze dziecku.

Dramat polityczny. Czytelnicy nasi znają już treść sensacyjnego dramatu politycznego Maurycego Barrès'a p. t. *Une journée parlamentaire.* Ponieważ akcya dramatu obraca się około skandalów parlamentarnych z czasów sprawy panamskiej, przeto zakazano publicznego wystawienia tej sztuki, ale redakcya *Figara* urządziła w sali *Théâtre Libre* p. Antoine'a, prywatne przedstawienie sensacyjnego dramatu. Przedstawienie odbyło się przed kilku dniami. Wśród zaproszonych gości znajdowało się wielu wybitnych polityków, jednem słowem: *Tout Paris*, — a nadto także wielu rzeczywistych bohaterów — Panamy! W jednej loży siedzieli n. p. Delahaye i Andrieux, w innej znowu p. Clémenceau. Oczekiwano jakiegoś skandalu, — ciekawi doznali jednak zawodu. Sztuka wywiera przygnębiające wrażenie; jestto satyra pozbawiona wszelkiego patosu, ale także nie wywołująca śmiechu i nie zaostrzona ironią; naturalistyczny koloryt jej i nicość charakterów osób w niej występujących, czynią wrażenie wprost niemiłe. Publiczność pozostała zimną, tylko przy końcu klaskano demonstracyjnie. W drugim akcie widziano dokładne naśladownictwo przedpokoju w pałacu bourbońskim, w chwili, gdy przeciąga przed Izby deputowanych wkracza do sali posiedzeń. Szpaler żołnierzy tworzyli prawdziwi żołnierze załogi paryskiej; dziwiono się nawet, iż wolno im było wziąć udział w sztuce, której publicznego wystawienia zabroniono.

„Dźwignia“. Pod tym tytułem poczęło wychodzić w mieście naszem czasopismo, poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym, a w szczególności sprawom krajowego przemysłu i handlu, tudzież polityce agrarnej i handlowej. Na razie zeszyty tego czasopisma będą pojawiać się raz na miesiąc, wraz ze stałym dodatkiem: „Szkolnictwo przemysłowe i handlowe“. — Stosunki przemysłowe i handlowe naszego kraju i miasta, domagające się gwałtownie podźwignięcia, czynią pojawienie się tego pisma nader pożą-

nem, to też zasługuje ono istotnie na poparcie ze strony naszych sfer przemysłowych i handlowych. Redaktorem nowego czasopisma jest pan Zygmunt Korosteński.

W Paryżu zmarł krytyk dramatyczny François, znany pod pseudonimem „Oswald"; autor wielu powieści, między innemi: „La belle et la bête", „Jonathan", „Volcan", „Baude jaune", „Mamzelle Quinquina", „Au Dahomey", oraz komedyi wystawionych przez teatra: Gymnase, Renaissance, Cluny, Palais Royal, Ambigu i Porte Saint Martin w Paryżu. Zmarł również rzeźbiarz, J. Maillet, odznaczony niegdyś wielką nagrodą rzymską: jego „Agrypina" i „Kaligula" znajdują się w muzeum luksemburskiem. Wreszcie zakończył życie Alfred Dumesnil, który niegdyś zastępował Edgara Quineta na katedrze języków wschodnich w Collège de France. Pozostawił on pamiętniki, tyczące się stosunków swych osobistych z Michelet'em, Quinet'em, Lamartin'em i Mickiewiczem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie konkursu. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego zawiadamia, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole pode Lwowem otwarty zostaje jak r. z. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Komitet ogłasza niniejszem konkurs na miejsca bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Staremsiole będzie oprócz chmielarstwa udzielaną praktyczna nauka rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa. 2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze. 3. Cały kurs nauki trwać będzie jedenaście miesięcy i zaczyna się stale 1 kwietnia 1894 — kończy zaś z ostatnim dniem lutego 1895 r. 4. Jak w roku zeszłym, tak i na rok bieżący przeznacza Komitet dla niezamożnych kandydatów ośm stypendyów, (4 państwowe a 4 krajowe) w wysokości po 100 zł. Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnej rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dnie słotne. Uczeń stypendysta winien jest: a) mieć najmniej skończonych lat 18; b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel; c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym, bez wynagrodzenia; za roboty zaś, wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła. pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30 do 35 zł. wyniesie. Połowa tegoż wynagrodzenia służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej, i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły. 5. Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści, za skromną opłatą 12 zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę. 6. Podania, zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnem, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (ulica Ossolińskich l. 15) — franco, najdalej do dnia 10 marca b. r., przyczem wyraźnie nadmienić należy, czy w razie nieotrzymania stypendyum, kandydat zechce wstąpić do szkoły na własny koszt.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj wieczorem obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie między innymi: prezydent senatu Rakwicz i obaj wiceprezydenci Izby dep. dr. Kathrein i D. Abrahamowicz.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania powróciła przedwczoraj rano z Monachium do Wiednia.

Prezes gabinetu serbskiego Simicz, przybył przedwczoraj rano do Wiednia. Personal poselstwa serbskiego powitał go na dworcu kolejowym.

W sobotę, dnia 24 b. m. po południu odbyła się Rada ministeryalna pod przewodnictwem prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza.

Deputacya złożona z przedstawicieli wydziałów filozoficznych wszystkich Uniwersytetów austryackich, pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu praskiego dr. Kelle była w sobotę u P. Ministra dr. Madeyskiego i referenta komisyi budżetowej dla spraw szkolnych dr. Beera, celem przedłożenia prośby o polepszenie płac profesorów wydziału filozoficznego. *Fremdenblatt* donosi, że deputacya została jak najżyczliwiej przyjęta i nabrała przekonania, iż koła decydujące są dobrze usposobione dla jej życzeń.

Walny wiec katolicki w Poznaniu odbędzie się w tym roku w dniach: 3, 4, 5 i 6 czerwca. Komisarzem wiecu jest p. Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa — prezesem komitetu przygotowującego wiec radca dr. Wicherkiewicz w Poznaniu.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż podczas pobytu rodziny cesarskiej w Abbazyi cesarz Wilhelm odbędzie podróż po morzu Adryatyckiem i Śródziemnem. Wynajęto już w tym celu nowy yacht angielski *Christabel*.

Cesarz Wilhelm i członkowie domu królewskiego złożyli osobiście kanclerzowi hr. Capriviemu życzenia z okazyi rocznicy jego urodzin. Cesarz przysłał kanclerzowi wazę i dwa wspaniałe puhary.

Nowoje Wremia donosi, iż p. Nelidow, ambasador rossyjski w Konstantynopolu, przybył do Petersburga specyalnie celem złożenia szczegółowego sprawozdania o położeniu rzeczy na Wschodzie. Tenże dziennik donosi na zasadzie informacyi *Koelnische Zeitung*, że do Petersburga przybędzie prezes gabinetu serbskiego, Simicz, celem złożenia osobistych wyjaśnień. Inicyatywę tej podróży przypisują metropolicie Michałowi.

Wedle pogłosek obiegających w dobrze poinformowanych kołach petersburskich, Rossya wskutek podwyższenia cła zbożowego we Włoszech zrzeknie się układu handlowego z Włochami.

Senat rumuński 53 gł. przeciw 10 gł. przyjął traktat handlowy z Austro-Węgrami. Minister spraw zagranicznych, polemizując z mowcami opozycyi, zbijał twierdzenie jakoby traktat przyznawał Austro Węgrom jakieś szczególne i wyjątkowe korzyści; zdaniem ministra w stosunku do Ausro-Węgier zastosowano ten sam system handlowy, jak i do innych państw. Polemizując ze Stourdzą stwierdził minister, że Rumunia osiągnęła możliwie największe korzyści za pomocą co najmniejszych ustępstw i nadmienił, że traktat przedstawia niemałe korzyści dla okręgów pogranicznych. Co do konwencyi weterynarskiej, rząd obecny zrezygnował z niej, ponieważ nie chciał zrobić tak znacznych ustępstw, do jakich byli gotowi w swoim czasie liberalni.

Rząd czarnogórski poczynił przedstawienia u Porty z powodu tamowania przez Albańczyków ruchu na granicy albańsko-czarnogórskiej.

Wskutek rozporządzenia generalnego gubernatora wilajetu kossowskiego zamknięto w tym wilajecie kilka szkół bułgarskich. Rozporządzenie to umotywowano tem, iż sposób nauki w tych szkołach sprzeciwia się tureckim interesom państwowym. Odnośne gminy zwróciły się do wielkiego wezyra z prośbą o zniesienie tego rozporządzenia.

Dzienniki londyńskie zajmują się żywo rozbiorem *exposé* włoskiego ministra finansów Sonniny *Standard* radzi, aby Sonnino zaproponował Włochom podwyższenie na lat dziesięć ciężaru podatkowego z 2 prc. na 3 prc., przez redukcyę zaś wydatków na administracyę zmniejszył budżet o 2 do 3 milionów funtów.

W belgijskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się obrady nad budżetem spraw zagranicznych. W pierwszym dniu rozprawy gen. Brialmont, zwany Moltkem Belgii, wyskazywał, że Belgia, położona pomiędzy Francyą a Niemcami, ma pozycyę bardzo narażoną i dlatego powinna uzbroić się należycie, jeżeli ma utrzymać swą niezawisłość i neutralność. We wtorek sformułuje swoje projekta. Mowa Brialmonta wywołała silne wrażenie.

Sąd przysięgłych w Paryżu skazał anarchistycznego pisarza Grave na karę dwuletniego aresztu i grzywnę 1.000 fr. za ogłoszenie broszury p. n. „Umierające społeczeństwo i anarchia".

Gabinet postanowił przedłożyć Izbie projekt ustawy o fabrykacyi dynamitu, zaostrzającej postanowienia dotychczasowej ustawy.

Marszałek hiszpański Martinez Campos odbył w dniu 15 b. m. nową konferencyę z wielkim wezyrem sułtana marokańskiego, i oświadczył mu, że Hiszpania oczekuje niezwłocznej odpowiedzi na postawione przez siebie żądania. Wezyr oświadczył, że da odpowiedź po nadejściu not od rządów europejskich, do których się zwrócono. Decyzya sułtana zapadnie w połowie marca.

W Anglii, jak i we Francyi objawiać się zaczyna pewna reakcya przeciw anarchistom; w Londynie podczas pogrzebu anarchisty Bourdina ludność urządziła demonstracyę przeciw zmarłemu, stwierdzając tym sposobem, że najsilniej potępia kierunek anarchistyczny. We Francyi radykalne i socyalistyczne żywioły w sposób kategoryczny a ostry odzywają się o zamachach ostatnich i ich sprawcach a nawet w samym obozie anarchistów miało powstać rozdwojenie. Dziennik *Paris* donosi, że stronnictwo podzieliło się na dwie części: na teoretyków i ludzi czynnej propagandy. Pierwsi wydali manifest, w którym potępiają mordy i tym podobne gwałty a przemawiają za rozwiązaniem zasad anarchistycznych na drodze pokojowej.

W sprawie tajemniczej śmierci anarchisty Bourdina w parku Greenwich w Londynie prowadzi policya angielska energiczne śledztwo. Przesłuchano przedewszystkiem brata zmarłego anarchisty, Henryka Bourdin'a, również z rodu Francuza, który od lat kilku osiadł w Londynie i prowadzi pracownię sukien damskich. Powodzi mu się podobno wcale nie źle. Przyznał on, że zmarły był jego rodzonym bratem, lecz odmówił wezwaniu sędziego, aby przysiągł na biblię, że wyznaje prawdę. „Nie widzę powodu przysięgania na księgę — rzekł Henryk Bourdin, — w której treść nie wierzę. Jeżeli już w ogóle mam przysięgać, to przysięgnę sam przed sobą, zobowiązując się mówić prawdę i nic, jak tylko szczerą prawdę". Oprócz niego przesłuchiwano pięciu studentów, którzy przechodząc przez park usłyszeli huk i pierwsi znaleźli się przy zwłokach Bourdina.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lutego. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty opiewa: Noc wskutek dotkliwych bólów przepędziła chora bezsennie. Rana nieco przyschła. Róża miernie się rozszerzyła. Ogólny stan nie jest niezadowalający.

Wiedeń, 26 lutego. Dzienniki, francuskie zwłaszcza, wyprowadzają najrozmaitsze kombinacye z tego niczem nieuzasadnionego faktu, jakoby Najj. Cesarz austryacki w podróży na Rivierę unikał terytoryum włoskiego. Wobec tego oświadcza *Corr. Bureau*, że wszelkie tego rodzaju kombinacye są czczymi wymysłami, ponieważ Najj. Pan, który przedewszystkiem uda się do Monachium, aby odwiedzić Księżnę Gizelę, stosownie do ustanowionego pogramu podróży, uda się ztamtąd w dalszą podróż wzdłuż kolei św. Gotarda a następnie pojedzie dalej przez terytoryum włoskie na Alessandrię, w Sabaudyi.

Wiedeń, 26 lutego. Posiedzenie Izby poselskiej. P. Minister skarbu dr. Plener wniósł trzy projekta ustaw w sprawie dalszej regulacyi waluty. Pierwszy ma za przedmiot ściągnięcie z obiegu 200 milionów w notach państwowych, a to stosownie do porozumienia się z rządem węgierskim, mianowicie jednoguldenówek, części piątek i piędziesiątek. Natomiast obydwa Rządy wypuszczą w obieg 40 milionów zł. w jednokoronówkach tudzież w srebrnych jednoguldenówkach; dalej sumę najwyżej 160 milionów w banknotach, które mają być wydane przez Bank austro-węgierski, za złożeniem odpowiedniej sumy w złotych 20-koronówkach. Otrzymane złoto może Bank ten obracać jedynie na wymianę wydanych banknotów. Obowiązek wymiany dotychczasowych banknotów jednoguldenowych ustaje z dniem 31 grudnia 1899.

Drugi projekt rządowy pozostawia Ministerstwu skarbu do rozporządzenia sumę 112 milionów zł. w wybitych już złotych 20-koronówkach, jako przypadającą na zachodnią połowę Monarchii z podziału kwot sumę na wykupno banknotów. — Wreszcie trzeci projekt ustawy upoważnia P. Ministra finansów, ażeby w chwili, którą uzna za stosowną, stanowczo zmniejszył dług bieżący, zaciągnięty w częściowych asygnacyach hipotecznych, o 30 milionów, a fundusze potrzebne do uskutecznienia tej wypłaty, aby zebrał przez wypuszczenie renty co najwyżej cztero-procentowej.

Wiedeń, 26 lutego. Koło polskie uchwaliło na miejsce P. Ministra Jaworskiego, który wystąpił z trybunału państwowego, zaproponować jako kandydata *primo loco* hr. Leona Pinińskiego.

Wiedeń, 26 lutego. W sobotę wieczór odbył się u P. Ministra dr. Madeyskiego obiad na cześć P. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, w którym wzięli także udział: Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz, PP. Ministrowie: Bacquehem, Plener i Jaworski, oraz deputowani: Hohenwart, Wodzicki i Skrzyński.

Wiedeń, 26 lutego. Prezydent miasta Wiednia, dr. Prix, zmarł wczoraj po południu nagle na udar sercowy w Rekawinkel. Wiadomość o tem przyszła tutaj późnym wieczorem i wywołała ogromne wrażenie w mieście. Aż do późnego wieczora otaczały tłumy ludności ratusz, chcąc mieć pewność, czy rzeczywiście dr. Prix umarł. Około 11 wieczór przywieziono zwłoki ze stacyi kolei Zachodniej Rekawinkel.

Radny miejski Meissel, który w napadzie obłąkania usiłował sobie odebrać życie, zmarł w sobotę.

W sobotę odkryto w Kasie długów państwowych, przy szkontrowaniu kasy głównej, defraudacyę. Odkryty defraudant Adolf Ferles, pod pozorem, iż jest chory, wydalił się z urzędu. Dotychczas skonstatowano brak 102 000 zł. Ferles prowadził interesa na wielką skalę i miał wielkopańskie zachcianki. Wczoraj rano znaleziono jego zwłoki w Praterze. Ferles odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Prezydent Izby Chlumetzky zachorował wczoraj.

Rzym, 26 lutego. Zgromadzenie włoskich posiadaczy tureckich papierów państwowych przyjęło porządek dzienny, mianowicie ratyfikowało konwersyę obligacyj pierwszeństwa, oraz przyjęło finansową części propozycyi austro-węgierskiej co do traktowania losów tureckich.

Paryż, 26 lutego. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do rady gminnej miasta Paryża, wybrano pięciu socyalistów i jednego umiarkowanego republikanina.

Wczoraj przy rue Saint-Denis zdarzył się wypadek zagadkowej eksplozyi. Nikt nie został raniony. Nie wiadomo jeszcze, czy był to zamach, czy też tylko przypadek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 26 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 366·50, Akcye kolei państwowej 320·—, Akcye tytoniowe 209·—, Anglo-austryackie 158·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa [illegible]6·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 254·90, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·13. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 59 50, Węgierskie akcye kredytowe 435 50, Akcye anglo-austryackie 159·— Akcye banku Union 268·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·26. Akcye kolei Połnocnej 296—, Akcye kolei Południowej 107·—, Losy tureckie 65 10, Akcye kolei państwowej 320·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 272·50, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·25. Wiedeńskie losy komunalne 176·—, Akcye tytoniowe 209·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 241·75, Akcye banku dla krajów koronnych 254·60, 4-prc. węgierska renta złota 117·60, Akcye banku związkowego 130 60, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·25, Usposobienie słabsze

Telegramy zbożowe z dnia 24 lutego 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·80 do 17·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·26 do 7·28 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10 41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 lutego 1894.

Hotel Zorża.

PP. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, A. Agopsowicz z Torfanówki, J. br. Romaszkan ze Stanisławowa, J. Agopsowicz z Kobylca, J. Gnoiński z Cieszanowa, W. dr. Klecki z Lipska

Hotel Imperial.

PP. O. hr. Dunin Borkowska z Powikwy, A. br. Gall z Wiednia, J. Gizowska z Mokrzan, W. Barański z Łukawicy, J. Wojtowicz z Sokala, S. Matkowski ze Szczerca, S. Librowicz z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. S. Chojecki z Żydaczowa, C. Lekczyński z Rymanowa, F. Stanek z Wiszenki, L. Lederman, M. Grünberg i W. Tepsa z Wiednia, A. Mansfeld z Paryża, J. Matkowski z Jurówki.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 lutego 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	270	—	273	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	368	—	378	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	30	97	—
„ „ „ 4% koronowej	96	30	97	—
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 32	—	1 36	—
„ papierowy . . .	1 33.	—	1 35.	—
00 marek niemieckich	60	90	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98. —	98.20
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.20	120.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.—	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	157.50	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	365.25	365.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	725.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.80	254.40
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1000.	1004. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96. —	96.40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	464.—	466.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2960. —	2970.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	271.—	272.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	319.25	320.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.50	196 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.25	116.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.—	103.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.90	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.50
z r. 1884 . . .	96.20	96.5[illegible]
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50	65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.10
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	13.25	13 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.50	49.5[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.10	125.30
Paryż za 100 fr.	49.67 5—	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95·—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.92 5 —	9.93 5—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10850 (1302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Schachny Wurzla w kwocie 124 zł. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się w tym sądzie dnia 16 marca 1894 i dnia 20 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej trzeciej części realności pod lk. 53 położonej wykazem hipotecznym 44 księgi gruntowej gminy katastralnej Ostrowy baranowskie objętej, na rzecz Walentego Książka zaintabulowanej.

Cena wywołania 56 zł. 66 ct.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 17 stycznia 1894.

L. 7935 (1318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 3 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 marca 1894 i 14 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 201, 2|12 części realności lwh. 197, 2|28 części realności lwh. 199, 2|4 części realności lwh. 218 gminy katastralnej Ponikiew objętych, dłużników Jakóba Byrskiego i Anny Byrskiej własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 201 kwota 512 zł. 50 ct., dla 2|12 części realności lwh. 197 kwota 2 zł 86 ct, dla 2|28 części realności lwh. 199 kwota 139 zł. 90 ct., dla 2|4 części realności lwh. 218 kwota 3 zł. 44 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Romana Armatysa.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 4 listopada 1893.

L. 7773 (13'9 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 marca 1894 i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk 92 lwh. 330 i 331 w Andrychowie położonych dłużnika Tomasza Kołaczka własnej.

Cena wywołania dla realności lwh. 330 kwota 958 zł. wa., dla realności lwh. 331 kwota 552 zł. 75 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów, 8 października 1893.

L. 12876 (1030 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie wyk. hip. 1103 tejże gminy dłużnika Danyły Ślusarczyka własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 72 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. dr. Bardacha.

Nadwórna, 7 grudnia 1893.

L. 8314 (696 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem przeprowadzenia dozwolonego prawomocnym ts. wyrokiem z dnia 7 października 1892 l. 8634 zniesienia współwłasności realności pod l. kons. 2 w Brzezówce odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 2 w Brzezówce położonej według ks. gr. dla gminy kat Brzezówka whl. 38 objętej dla Tomasza Tylutkiego w 6/32 częściach, do Wawrzyńca Tylutkiego w 6/32 częściach, do nieletniego Michała Zawiszy w 3/32 częściach, do nieletniej Maryanny Zawisza w 3/32 częściach, do nieletniej Maryanny Kaczor w 4/32 częściach, do nieletniego Jana Kaczora w 4/32 częściach, oraz do Ewy Tylutkównej i nieletnich Rozalii, Anny i Maryanny Tylutkównych razem w 6/32 czyli do każdej z nich w 6/128 częściach należącej.

Cena wywołania 2150 zł. a. w.

Wadyum 215 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 5 grudnia 1893.

L. 6270 (1225 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw deklarowanym spadkobiercom Apolonii z Kosteckich Górkowej pto 110 zł. w. a. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika, lwh. 36 gm. kat. Wiatowice objętej na 1180 zł. a. w. ocenionej.

Wadyum wynosi 118 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół oceienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, dnia 18 lutego 1894.

L. 10718 (693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 9 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Szarwark objętej przedtem małolet. Walentego Kmiecia własnej na rzecz galicyj kiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 grudnia 1893.

L. 6325 (934 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 9 kwietnia i 7 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Lofka w kwocie 70 zł. odbędzie się publiczna licytacya realności Anny 2 śl. Schabowej 3 śl. Pudasiowej własnej lwh. 449 gminy katastr. Zator objętej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 20 grudnia 1893.

L. 45 (936 2—3)

Zatorski sąd powiatowy odbędzie 9 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano dobrowolną licytację realności lwh. 59 i kilku parcel gruntowych z realności lwh. 38 i 61 w Zatorze położonych Maryanny, Józefa, Zofii, Karola, Stanisława Kopylkiewiczów i Teofili Olechowej własnych, nie niżej ceny szacunkowej 2089 zł. 92 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Wierzycielom hipotecznym pozostawia się prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację osiągniętą.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 18 stycznia 1894.

L. 17427 (1196 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 218 według wyk hip. ks. grunt. gminy kat. Markówka, Bazylego Stebleckiego własnej, na rzecz Rachmiela Siberherza pto 51 zł. i 23 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Henryka Szeiba.

Peczeniżyn, d. 5 stycznia 1894.

L. 1210 (1155 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 1160 księgi grunt. gminy katastralnej Peczeniżyn objętej, Wincentego Strusiewicza własnej, na rzecz Hersza Schaffera pto 50 zł. w. a.

Cena wywołania 970 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, d. 26 stycznia 1894.

L. 306 (965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 16 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Scharfa starszego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 205 gm. Zebrzydowice objętej, dłużniczki Katarzyny Kot własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 9 kwietnia i dnia 9 maja 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kalwarya, 15 stycznia 1894.

L. 1209 (1154 2—3)

W tut. Sądzie obędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazu hip. 424 księgi gruntowej gminy Kniażdwór objętej, Nykoły Makara własnej, na rzecz Kahanego pto 6 zł. i 33 ct.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dia 26 stycznia 1894.

L. 1295 (1124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, iż przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż 14/48 części realności lk. 162 w Rohatynie wedle wyk. hipot. Nr. 417 tejże gmi y dłużniczki Gittli Latterman własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jankla Lattermana w kwocie 150 zł. dnia 4 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 112 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 4 lutego 1894.

L. 8305 (883 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nuchima Altschüllera jako prawonabywcy Markusa Altschüllera w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż 77/84 części ciała hip. lwh. 720 księgi gr. gminy katast. Husiatyn objętego, dłużniczki Goldy Hollenberg własnych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3592 zł. 05 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 359 zł. 21 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, d. 26 grudnia 1893.

L. 2206 (1211 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce do Jakóba Hanka zaległych rat amort. z pożyczki w kwocie 510 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca i 30 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. 18 objętej, Jakóba Hanka własnej.

Cena wywołania 2181 zł. wa.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach zamianowany.

Dobczyce, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 10176 (1111 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców ś. p. Emila Sieradzkiego w kwocie 1050 zł. z pn. przeprowadzi w dniu 5 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. wyk. hip. 793 w Nowym Sączu Chaima Dawida i Reizli Wernerów własnej.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz, 20 stycznia 1894.

L. 60762 (1219 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się celem zaspokojenia reszt. pretensyi Banku krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącej z pożyczki 11000 zł. dnia 5 kwietnia i 27 maja 1894 o godz. 10 przed południem licytacya realności należących do mas spadkowych Meilecha i Jütty Beglückter położonej pod lk. 270 m. i objętej wykazem hipot. 263 ks. gr. dla śródmieścia miasta Lwowa, przy której cenę wywołania stanowić będzie kwota 22000 zł.

Wadyum wynosi 2200 zł. a sprzedaż na pierwszym terminie najniżej za cenę wywoławczą, na drugim także niżej tej ceny lecz nie niżej jej 1/3 części nastąpić może.

Warunki licytacyjne i protokół opisania przynależności realności można przeglądnąć lub odpisać w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby uchwał sądowych w tej sprawie doręczyć nie można ustanawiamy kuratorem adw. Kamieńskiego z substytucyą adw. Jakubowskiego.

Lwów, 10 lutego 1894.

L. 19134 (1227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 566 zł. 85 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Kobyleckiego Jurka, w Kołomyi położonej, wykazem hip, l. 491 V objętej, w dwóch na dzień 3 kwietnia 1894 i 8 maja 1894, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub ponizej ceny szacunkowej w kwocie 1561 zł. 30 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także powyżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 156 zł. 13 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego ze substytucyą adw. dr. Allerhanda został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mo wie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 grudnia 1893.

L. 23064 (1288 2—3)

C. k. sąd powiatowy md. s. II. we Lwowie ogłasza, że w sądzie tutejszym w biórze IV. przeprowadzoną będzie publiczna licytacya ciała hip. lwh. 12 i 13 ks. gr. gm. Borki dominikańskie spólna własność Mikołaja i Hryńka Bilakowskich, Mikołaja i Anastazyi Pawluków stanowiących i ciał hip. lwh. 14 tejże księgi spólną własność Mikołaja i Hrynia Bilakowskich stanowiącej, celem zniesienia spólnej własności tych ciał hipotecznych na jednym terminie w dniu 2 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na którym te ciała hipoteczne tylko powyżej ceny wywołania lub za takową co do ciała hipot. lwh. 12 w kwocie 9 zł., co do ciała hip. lwh. 13 w kwocie 270 zł. a co do ciała hip. lwh. 14 w kwocie 330 zł. ustanowioną, będą sprzedane

Wadyum wynosi 10 proc. każdej po szczególnej ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków tej licytacyi wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 27 grudnia 1893.

L. 14137 (1027 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 189 tejże gminy dłużnika Salamona Oblasa własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w kwocie 360 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i 23 maja 1894 każdym razem o 10 godz. rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 79 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Müllera.

Nadwórna, 30 grudnia 1893.

L. 11048 (877 2—3)

C. k. Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Grajnego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 77, 4/8 części realności lwh. 74 i 4/8 części lwh. 146 księgi grunt. dla gminy katastr. Marcówka objętej, masy spadkowej Józefa Pietyry względnie jego deklarowanych spadkobierców własnych a to w dniu 6 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 20 kwietnia 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę szacunkową i cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 77, 1015 zł., co do 4/8 realności lwh. 74, 215 zł., co do 4/8 realności lwh. 146, 5 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 22 grudnia 1893.

L. 79 (650 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Pinkasowi i Marjennie Duftom o zapłacenie 10000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. I. przymusowa sprzedaż realności pod nazwą Duftówka w Przemyślu położonej, wedle Dom. V. pag. 299 nr. haer. 1 dłużników Pinkasa i Marjenny Duftów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 21151 zł. 80 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego, z substytucyą adw. dr. Dawida w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 13 stycznia 1894.

L. 4868 (1283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie z Biernatów Stankiewiczowej i spół. pto 10 rat po 19 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału w kwocie 135 zł. 77 ct. wa. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 8 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 95 gminy kat. Wola Batorska objętej, na 3000 zł. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania oraz wyciągi hipoteczne, można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biurze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, d. 18 lutego 1894.

L. 7824 (1060 2—3)

C. k. Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Lakowi, względnie tegoż nieobjętej masie i Annie Żak o 233 zł. 67 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod Nr. 80 położonej, lwh. 80 objętej, egzekutów Wojciecha i Anny Żaków własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 30 grudnia 1893.

L. 22897 (1040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na Fewronii Kusiak sumy 113 zł. 35 ct. w. a. z pn. licytację realności Wasyla Kusiaka własnej, wyk. hipot. l. 25 księgi gr. gminy Kozice objętej, na dzień 9 kwietnia 1894 i na dzień 7 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedaka.

Lwów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 4950 (1271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 27 marca 1894 i dnia 27 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 319 gm. Nienadowa objętej, i 1/5 części realności objętej, wyk. hip. l. 464 tej gminy dłużnika Borucha Freifelda własnych.

Cena wywołania 254 zł.

Wadyum 25 zł. 40 ct.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 28 października 1893.

L. 25296 (1238 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia na rzecz Wolfa Josefsberga kwoty 26 zł. 10 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy położonej, wyk. hipot. 267 gminy Olszanica objętej, Wasyla Soroki własnej, która w tut. sądzie na dniu 13 marca 1894 i 17 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 175 zł. 40 ct. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 10 prc. ceny oszacowania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych dr. Heyne adw. w Złoczowie.
Złoczów, 28 stycznia 1894.

L. 5712 (1250 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości pana Szablowskiego 150 zł.; odbędzie się tutaj dnia 14 marca i 18 kwietnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 25 gm. Żabno objętej, Walentego Rymarskiego własnej.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 18 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mycinski w Żabnie.
Żabno, 23 października 1893.

L. 7085 (1246 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera przeciw Michałowi Misiarzowi (Komerkowi) o 1 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wyk. hipot. l. 212 gminy Nieledwi, Michała Misiarza (Komerka) własnej, na dzień 15 marca i na dzień 19 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 12 zł.
Cena szacunkowa 120 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grabowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Milówka, 17 grudnia 1893.

L. 8925 (1241 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 31 według wyk. hip. 380 księgi gruntowej Romanówka Iwana Rupy i realności według wyk. hip. 803 tejże gminy Michała Muzyki własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze pto 374 zł. 59 ct. z przynależytościami.
Cena wywołania 1880 zł.
Wadyum 188 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 31 grudnia 1893.

L. 10696 (1245 3—3)
W dniach 30 marca 1894 i 4 maja 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya niewydzielonej połowy realności Maksyma Hasieka własnej, pod Nk. 175 w Starych Kutach wyk. hip. 637 objętej, na 167 zł. 50 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Bernsteina w kwotach 36 zł. i 11 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 167 zł. 50 ct.
Wadyum 17 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 30 listopada 1893.

L. 696 (1282 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 11 w Wołosówce położonej, wedle wyk. hip. l. 101 gminy Wołosówka niniejszej masy spadkowej śp. Ołeksy Opalińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mikołaja Staszków na dniu 27 lutego 1894 i na dniu 2 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym terminie za cenę wywołania 240 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim takż niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. nstanawiono adw. dr. Saula Kiniowera w Zborowie.
Zborów, d. 27 stycznia 1894.

L. 838 (1251 3—3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej wykazem hipotecznym l. 281 gm. Strusina, Józefy z Komarków Mogilańskiej, Jana Komarka i Heleny z Komarków Bergerowej po 1/3 części własnej, odbędzie się dnia 20 marca i 17 kwietnia 1894 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.
Cena wywołania i szacunkowa 2505 zł. 56 ct. a. w.
Wadyum 250 zł. w. a.
Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi złożoną być ma.
Resztę warunków i akt oszacowania przeglądać można w sądzie.
Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 9493 (1277 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej, Mendla i Tauby Semlów własnej, w terminach dnia 27 marca 1894 i dnia 8 maja 1894.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Mikołaja Biestka z Pilzna.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 31 grudnia 1893.

L. 13468 (1272 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinbergera w kwocie 200 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej a mianowicie 1/10 części ciała hipotecznego whl. 302 księgi gruntowej gm. katastralnej Ropica polska objętego Pawła Warcholika własnej, na dzień 29 marca i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 710 zł.
Wadyum 71 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Gorlice, dnia 15 lutego 1893.

L. 26561 (1289 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na Zofii Koszulińskiej kosztów sporu w kwocie 49 zł. 37 ct. wa. z pn. licytacyę 1|3 części z 6|12 części ciała hipotecznego l. 27 i 1|3 z 6|12 części ciała hipotecznego l. 28 księgi gruntowej gm. katastralnej Zniesienia masy spadkowej ś. p. Stefana Horodeckiego własnych, na dzień 28 marca 1894 i na dzień 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.
Cena wywołania 63 zł. $33^1/_3$ ct. i 47 zł. $66^1/_2$ ct.
Wadyum 6 zł. i 5 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzyc.ieli adw dr. Sietnicki.
Lwów, dnia 18 stycznia 1894

L. 841 (1224 3—3)
Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej wykazem hip. l. 118 gm. Strusina Józefy z Komarków Mogilańskiej, Jana Komarka i Heleny z Komarków Bergerowej po 1/3 części własnej, odbędzie się dnia 20 marca i 17 kwietnia 1894 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.
Cena wywołania i szacunkowa 3548 zł. 12 ct. w. a.
Wadyum 350 zł.
Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi złożoną być ma.
Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w sądzie.
Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 1794 (1215 —3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 162 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 417 tejże gminy, dłużniczek Rozi Latterman w 6/48 częściach i Itti Latterman w 14/48 częściach własnej na zaspokojenie wierzytelności Jankla Lattermana w kwocie 150 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 16 maja 1894 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 160 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 16 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie,
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, 14 lutego 1894.

L. 10818 (898 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. 59 ct., 36 zł. 81 ct., 36 zł. 72 ct., 36 zł. 62 ct., 31 zł. 35 ct., z procentem po 6 prc. i odsetkami zwłoki po 8 prc. od sta i kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 32 ct.,- przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w gminie Staje położonej wyk. hip. l. 107 księgi grunt. gminy kat. Staje objętej dłużnika Łucyka Zaworotinka własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Banku krajowego we Lwowie, dnia 11 kwietnia i dnia 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 1527 zł. a wadyum wynosi 153 zł. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Uhnów, 31 grudnia 1893.

L. 12912 (1028 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnej położonej wedle wyk. hip. 688 tejże gminy dłużnika Hrehora Josepeńki własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 265 zł. 73 ct. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 139 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 czerwca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adwokata dr. Bardacha.
Nadwórna, dnia 27 grudnia 1893.

L. 10292 (761 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 1050 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej lwh. 534 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, własnością dłużnika Dawida Geldzählera będącej.
Cena wywołania 8000 zł. a. w.
Wadyum 800 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i wyciąg z księgi protokołów po siedzeń przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, dnia 8 stycznia 1894.

L. 10037 (886 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 150 zł. 20 ct. w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 449 ks. gr. dla Kolbuszowej objętej, Antoniego Jabłońskiego własnej.
Cena wywołania 900 zł. w. a.
Wadyum 90 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, 20 grudnia 1893.

L. 51505 (942 1—3)
C. k. Sd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wiktora Tretera w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 5000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 3/8 części z części dóbr Topolnica wyk. hip. l. 726 księgi hipotecznej dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych Ausberty z Sawickich Dwernickiej 2 małż. Rudnickiej i Błażeja Rudnickiego własnych, w pozycyi 23 karty C wyk. hip. l. 726 tejże księgi hipotecznej na rzecz dłużniczki Jadwigi Konstancyi dw. im. z Treterów Dwernickiej intabulowanej, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej.
Na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.
Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Kosiński kuratorem a dw. dr. Soroń tegoż zastępcą ustanowieni zostali.
Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 3417 (1292 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia miejskiej kasy oszczędności w Bochni przeciw Walentemu i Tekli Pilchom pto 51 zł. a. w. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 7 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużników lwh. 113 gm. k. Książnice objętej na 150 zł. a. w. ocenionej.
Wadyum wynosi 15 zł. a. w.
Warunki licytacyjne i protokół ocenienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze, a w dniu licytacyi w biurze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. Jana Szaflarskiego.
Niepołomice, dnia 20 stycznia 1894.

L. 9502 (617 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Pemlakowej w kwocie 500 zł. z pn. przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 924 gminy Nowy Sącz objętej, dłużnika Wojciecha Wilczyńskiego własnej, w 2 terminach mianowicie w dniu 12 kwietnia 1894 i w dniu 17 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 2449 zł.
Wadyum 250 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 127 (1199 3—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klas. mieszanej w Zakliczynie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem pomieszkanie w kwocie rocznej 45 zł.
II. Na posady młodszych nauczycieli: 1) przy szkole 5 klas. w Brzesku,
2) przy szkole 2 klas. Czchowie z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 30 zł.
III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem:
1) w Borzęcinie, 2) Porąbka uszewska, 3) Maszkienicach, 4) w Łękach, 5) Wielkiej wsi, i 6) w Stróżach.
IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.
1) przy szkole 3 klasowej w Borzęcinie 2 posady, 2) przy szkołach dwu klasowych w Okocimie, 3) w Zaborowiu, 4) w Bielczy, 5) w Dembnie, 6) w Jasieniu.
V. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole w Szczurowie; z płacą roczną 300 zł.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych, tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 31 mar a 1894.
Kandydaci (kandydatki) ubiegające się o posady nauczycieli przy szkole 5 klasowej w Brzesku, przy szkole 4 klasowej w Zaklicznie i przy szkołach 3 klasowych w Borzęcinie i w Czchowie winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim i niemieckim, we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzesku, dnia 5 lutego 1894.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 181 (1291 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1894.

Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzusce, 2. w Borownicy, 3. w Jaworniku ruskim, 4. w Jureczkowej, 5. w Kalwaryi pacławskiej, 6. w Lipie, 7. w Liskowatem, 8. w Piątkowej, 9. w Pietnicach, 10. w Przedzielnicy, 11. w Trzciańcu, 12. Żohatynie, 13. w Rozpuciu, 14. w Krecowie. 15. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej w Lacku z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i 50 zł. tytułem dodatku miejscowego. 16. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Birczy z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

W szkołach: w Borownicy, w Jaworniku ruskim, w Jureczkowej, w Kalwaryi pacławskiej, w Rozpuciu i w Birczy jest polski język wykładowym, we wszystkich zaś innych ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 18 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. starosta.

L. 10 (1303 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej poszukuje rutynowanego dyetaryusza obeznanego z manipulacyą sądową. Płaca miesięczna 30 zł.

M. d. 20 lutego 1894.

L. 773 (1305 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem poszukuje dwóch dyetaryuszy z wyrobionem pismem, obznajomionych z manipulacyą cywilną i karną.

Płaca od 25 zł. do 30 zł.

Zgłoszenia z odwołaniem się na świadectwa.

Tłuste, dnia 4 lutego 1894.

L. 209 (1200 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli szkół jednoklasowych 1. w Chorzowie, 2. Dąbrowicy, 3. Grabowcu, 4. Manasterzu, 5. Mołodyczu, 6. Nienowicach, 7. Rzeplinie, 8. Ryszkowej woli, 9. Tuligłowach, 10. Woli buchowskiej, 11. Woli węgierskiej, 12. Zabłotcach, 13. Zamiechowie, 14. Zaleskiej woli, 15. Zarzeczu, 16. Żurawiczkach, z płacą roczną wszędzie po 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z pól i ogrodów szkolnych tudzież posad nauczycieli młodszych przy szkołach: 17. czteroklasowej w Pruchniku i dwuklasowych, 18. w Cieplicach 19. Majdanie i 20. Skołoszowie z płacą wszędzie po 300 zł. i przy szkole 17. z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod 2, 3, 4, 5, 6, 8, 14 i 18 jest język ruski, we wszystkich innych szkołach jest język polski.

Prawo prezentowania w szkołach wymienionych pod 1, 4 i 5 przysłuża J. O. Księciu Jerzemu Czartoryskiemu, we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1 lit. c. ustawy z dnia 1 stycznia 1889 wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do końca marca 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Spóźnione lub nie należycie udokumentowane podania nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 15 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okr.

C. k. Starosta.

L. 1797 (1261 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej i Żabnie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnego wnosić należy do 30 marca 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie względnie w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 22 lutego 1894.

Kuratele.

L. 29169 (1267 2—3)

Nastię 1 śl. Kopelczuk, 2 śl. Obuszak, 3 śl. Dmytreńko, 4 śl. Juszczak z Gopowa za marnotrawczynię uznano i pod kuratelę postawiono, kurator jej Ilko Kusznier z Gopowa.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Kołomyja, 31 stycznia 1894.

L. 10671 (1171 2—3)

Julia z Marfiaków Michalska z Dolnej wsi uznana marnotrawną, kuratorem dla niej Józef Michalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 8 lutego 1894.

L. 22459 (1240 2—3)

Jakób Fedyszyn z Przewłoki uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Maksyma Dalewskiego z Przewłoki.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 29 stycznia 1894.

L. 3 (1242 2—3)

Iwan Peniuta z Liczkowiec uznany za umysłowo chorego, kuratorem tegoż Wawro Peniuta z Liczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 8 stycznia 1994.

L. 20960 (1249 2—3)

Hnat Cybulski z Bobiatyna powiat Sokal został uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Prokop Cybulski.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 grudnia 1893.

L. 12830 (1239 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Michał Pawełek z Uszwi uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań Jan Miłkowski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 grudnia 1893.

L. 1655 (1195 2—3)

Onufrego Luczkę ze Sławnej uznano marnotrawcą i kuratorem Demka Mychajliszyna ze Sławnej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 14 lutego 1894.

L. 1278 (1117 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że Jurko Łunio z Czołhyń uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Seńko Majuk z Czołhyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 lutego 1894.

L. 15154 (1147 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 16 grudnia 1893 l. 7777 uznano Onufrego Matusa z Potutor umysłowo niedołężnym ustanawiając dla niego kuratorem Łucia Korolusa.

Brzeżany, 31 grudnia 1893.

L. 4144 (1131 2—3)

Jewdochę Kuziak 2 śl. Slożanska z Lisowiec uznano za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej kuratorem Michała Zabaryłę z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 kwietnia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 3931 (1310)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa orzekł, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 4 peryodycznego czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, 15 lutego 1894, zawiera w sobie przedmiotową istotę a mianowicie:

a) treść artykułu „Kraków, 15 lutego“ w ustępie od słów: „Dnia 10 kwietnia z r. na interpelacyą“ aż do słów: „aż wreszcie z głodu zdechł“ na stronicy 1, tudzież w ustępie końcowym od słów: „Z tego wszystkiego widać“ aż do słów: „dla publicznego spokoju i bezpieczeństwa w Austryi“ na stronicy 2 przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a) u. k.,

b) treść artykułu „W Galicyi“ przedmiotową istotę występku z §. 300 uk. i z art. III. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p.

c) treść artykułu pod napisem: „Korespondencye, Lwów, 13 lutego“ przedmiotową istotę występku z §. 300 uk. a dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 19 lutego 1894.

L. 3560 (1309)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §§. 486, 493 p. k. orzekł, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 3 peryodycznego czasopisma „Pszczółka“ z daty, w Cieszynie, dnia 10 lutego 1894 drukowanego w Czacy na Węgrzech zawiera przedmiotową istotę, a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem: „W jedności siła“, występku z §§. 300, 302 uk.

b) treść artykułu z napisem: „Nasza społeczność“ występku z §. 302 uk.

c) treść artykułu z napisem: „Ze sejmów krajowych, sejm galicyjski“ w ustępie od słów: „Jak już wspomnieliśmy“ aż do słów: „komitetowi centralnemu nie odstąpimy“ występku z §. 491 uk. i art. V ust. z 17 grudnia 1862 N. 8/863 Dz. p. p.

d) treść artykułu z napisem: „Franek i Antek“ występku z §. 302 uk.

e) treść artykułu z napisem: „Sen czytelnika ze Zbarazkiej parafii“, występku z §§. 491, 492 uk. i art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. a dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje zabronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 17 lutego 1894.

Zl. 33 (979)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 6 Februar 18·4 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Etwas von der höchst belobten Verwaltung Galiziens“ in der Stelle von „Wenn aber ein“ bis „kennen zu lernen“ und in der Stelle von „Alle diese amtlichen“ bis „Herrn Grafen Badeni“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Februar 1894

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 7 Februar 1894, ad Z. 3541 M. J., der in München erscheinenden Zeitschrift: „Neue freie Volkszeitung“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1894, Z. 197, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Allgemeine Zeitung“ vom Jänner 1894 wegen des Artikels: „Nieder mit den Anarchisten“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1894, Z. 529, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Aufruf“, beginnend mit „Frauen und Mädchen des arbeitenden Volkes wacht auf“ und endend mit „die Proponentinnen“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z 206, die Weiterverbreitung der Nr 2 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 10 Jänner 1894 wegen der Artikel: „La lotta delle nazionalita in Austria - Ungaria“ und „L'Oberverwalter dell Ufficio postale di Pola“ nach §§ 65a u 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1894, Z. 427, die Weiterverbreitung der Nr 2 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 11 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Ein liberaler Handstreich“ nach § 300 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4157 (1255 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs del. S. I. oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Dąbrowskiemu, że przeciw niemu dr. Karol Paździera pozew o zapłacenie kwoty 22 zł. 95 ct. wniósł.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Dąbrowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Zygmunta Lisiewicza, a tegoż zastępcą adwok. dr. Starczewskiego.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 28 marca 1894 o godzinie 9 przed południem w izbie rozpraw Nr. 2.

Wzywa się zatem Kazimierza Dąbrowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6 lutego 1894.

L. 377 (1214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Rachelę z Berkowiczów Rostalową z życia i miejsca obecnego pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł Hersch Berkowicz z Pilzna skargę do l. 377 o zapłatę 200 złr. z pn., i że na takową termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 kwietnia 1894 godzinę 9 rano wyznaczono, a dla niej Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa tąż Rachelę Rostalową, aby temu kuratorowi należytej informacyi do obrony przed powyższym terminem udzieliła, albo sama na takowy się stawiła, albo wreszcie innego zastępcę prawnego sobie obrała i o nim tutejszy sąd zawiadomiła, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1894.

L. 906 (1080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sablika, że Wilhelmina Czecz de Lindenwald i spólnicy, wnieśli przeciw niemu skargę o wykreślenie prawa kamieniołomu ze stanu biernego realności l. wh. 34 i 404 w Kozach.

Wzywa się zatem Jana Sablika, aby we własnym interesie udzielił informacyi do obrony ustanowionemu dla niego kuratorowi p. dr. Józefowi Schmetterlingowi adwokatowi w Białej, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

Biała, dnia 29 stycznia 1894.

L. 907 (1081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Daniela Lochtera, Jędrzeja Englerta, Jana Sablika, Kazimierza Szklarskiego i Józefa Sablika, że Wilhelmina Czecz de Lindenwald i spólnicy wnieśli przeciw nim skargę o wykreślenie prawa kamieniołomu ze stanu biernego realności l. wh. 34 i 404 w Kozach.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby we własnym interesie udzielili informacyi do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Józefowi Schmetterlingowi, adwokat. w Białej, lub innego pełnomocnika sobie obrali.

Biała, dnia 31 stycznia 1894.

L. 3874 (1187 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem Jana Jedziniaka z miejsca pobytu niewiadomego, że ojciec tegoż Wincenty Jedziniak umarł w Bączałce z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 3 czerwca 1893 i że rzeczą Jana Jedziniaka jest w przeciągu roku do niniejszego spadku albo osobiście, albo przez pełnomocnika ustanowić się mającego się zgłosić, bowiem po upływie tego czasu spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Dziadurą przeprowadony i przyznany będzie.

Brzostek, 21 grudnia 1893.

L. 4240 (1098 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bronisławę Heniszową, że w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw niej pto 6000 zł. a. w. z pn. ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Szafarski, z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego celem doręczenia Bronisławie Heniszowej rezolucyi z 7 stycznia 1894 l. 245 i następnych w tej sprawie zapaść mających, i poleca Bronisławie Heniszowej, aby potrzebnych do obrony jej praw dowodów kuratorowi dostarczyła, albo innego pełnomocnika wybrała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 lutego 1894.

L. 3346 (1075 2—3)

C. k. Sąd Krajowy w krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zubrzyckiego, iż w celu zaspokojenia sumy 250 złr. a. w. zaintabulowanej na rzecz jego w stanie biernym realności pod lk. 33 dz. IV w Krakowie złożono do depozytu sądowego na rzecz jego kwotę 250 złr., tudzież, iż dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr Władysława Kastorego.

Kraków, dnia 3 lutego 1894.

L. 601 (1276 2—3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Michała Kawalca, że wsporze drobiazgowym Mikołaja Kawalca pto 50 zł. dla niego kuratorem p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku ustanowił i termin do rozprawy na dzień 6 marca 1894 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 20 stycznia 1894.

L. 28278 (1226 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do oceniania przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących, na rok 1894 a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego, przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach, powiat Bóbrka.
2. Witołda Niezabitowskiego właściciela dóbr w Łankach małych, pow. Bóbrka.
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów.
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany.
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina.
6. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody.
7. Michała Kukurewicza, rządcę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn.
8. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany.
9. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce powiat Brzeżany.
10. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy, powiat Brzozów.
11. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadórowie, powiat Monasterzyska.
12. Włodzimierza Morawskiego właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska.
13. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów.
14. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków.
15. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza.
16. Karola Hetpera, c. k. zarządcę domen i lasów z Bolechowa, powiat Bolechów.
17. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary ad Rolów, powiat Medenice.
18. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, zamieszkałego we Lwowie powiat Gródek.
19. Jana Bertemiliana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów.
20. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka.
21. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Scichodole, powiat Husiatyn.
22. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce.
23. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław.
24. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nohaczowie, powiat Jaworów.
25. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk.
26. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe, powiat Kamionka Strumiłowa.
27. Romana kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec.
28. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja.
29. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym, powiat Kosów.
30. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy, powiat Ustrzyki dolne.
31. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce, powiat Szczerzec.
32. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów m. del. S. II.
33. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
34. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie.
35. Jana Stelcera, emeryt. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie.
36. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
37. Włodzimierza Hermana, b. właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie.
38. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
39. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr, prezesa Rady powiatowej w Mościskach, powiat Mościska.
40. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna.
41. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce.
42. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu.
43. Kazimierza Zbyszewskiego, rządcę dóbr Bakończyce w Rozubowicach, powiat Przemyśl.
44. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany.
45. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kurepatnik,i powiat Bursztyn.
46. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hreborów, powiat Rohatyn.
47. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno.
48. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor.
49. Wojciecha Wasilewskiego właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok.
50. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów.
51. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Śniatyn.
52. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dżurów, powiat Zabłotów.
53. Feliska Obertyńskiego, właściciela bóbr Sawczyn, powiat Sokal.
54. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr w Poturzycy, powiat Sokal.
55. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów.
56. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz.
57. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól.
58. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj.
59. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju.
60. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach, powiat Tarnopol.
61. Władysława Wororzyńskiego, dzierżawcę dóbr w Seredyńcach, pow. Tarnopol.
62. Ks. Franciszka Sawę, łac. proboszcza i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.
63. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania, powiat Tarnopol.
64. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla.
65. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki.
66. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło.
67. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż.
68. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka powiat Olesko.
69. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów.
70. Antoniego Listowskiego, rządcę dóbr Cucyłowce, powiat Mikołajów.
71. Wilhema Noah, w Sokalu.
72. Józefa Jędrzejowicza, w Litiatynie.
73. Stanisława Langie, emeryt. nadinżyniera c. k. kolei państwowych we Lwowie.

B) Z zawodu leśnictwa.

1. Norberta Okołowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka, powiat Borszczów.
2. Ludwika Ungera, c. k. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu.
3. Karola Hetpera, c. k. zarządcę lasów i domen w Bolechowie.
4. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina.
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie.
6. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz.
7. Władysława Kornickiego c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu.
8. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka Strumiłowa.
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, pow. Ustrzyki dolne.
10. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach.
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
12. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora Towarz. wzajemnej pomocy oficyalistów pryw. we Lwowie.
13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego zamieszkałego w Przemyślu
14. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowce, pow. Przemyślany.
15. Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów.
16. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce, powiat Skałat.
17. Antoniego Cihlara, jeneralnego zarządcę dóbr w Spasie, pow. Staremiasto.
18. Alfreda Schmatterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole i leśnika zawodowego zamieszkałego w Skolem pow. Skole.
19. Franciszka Tichego, właściciela realności w Siemianie, powiat Zbaraż.

C) Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Karola Reinera, emeryt. c. k. radcę budownictwa we Lwowie.
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie.
10. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu.
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu.
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju.
14. Józefa Hawliczka, emeryt. c. k. nadinżyniera w Stryju.
15. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze.
16. Jana Zakrzewskiego budowniczego miejskiego w Tarnopolu.

D) Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, pow. Kołomyja.
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
4. Jana Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym we Lwowie.
2. Cypryana Ciepanwoskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.
3. Wilhelma Noah, inżyniera górnictwa w Sokalu.

L. 287 (1253 3—3)

C. k. Dyrekcya policyi poszukuje do wynajęcia na lat dziesięć od 1 września 1896 w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia domu na pomieszczenie urzędu.

Dom powinien mieć 60—70 pokoi, jasnych, obszernych, kilka kuchen, co najmniej dwoje schodów, dwie bramy, obszerne podwórze.

W domu nie mogą być sklepy ani prywatne pomieszkania.

Pożądanem byłoby wybudowanie nowego domu, do którego planów dostarczyłaby c. k. Dyrekcya policyi.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem c. k. Dyrekcyi policyi i tam wnosić oferty.

Lwów, 20 lutego 1894.

L. 19102 (1243 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Julia Starosolska wytoczyła przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Lebrechtowi Christianowi Elsner, Zofii Margarecie Hoffmann i Maryannie Frydryce Brachmann, Krystynie Kunegundzie Elsner i Maryi Magdalenie Elsner, proces ustny o uznanie wierzytelności 1500 zł. m. k. za umorzoną i prawa zastawu w poz. dom ant. 11 pag. 417, n. 24, on. wstanie biernym realności l. kons. 37 w Jarosławiu zaintabulowanego za zgasłe.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby na terminie 12 marca 1894 w tutejszym sądzie obronę wnieśli, lub pełnomocnika swego ustanowili.

Kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Grabowskiego z Jarosławia.

Jarosław, 27 grudnia 1893.

L. 2857 (1260 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Naftalego Rubina, że wniesionych przeciw niemu przez Annę Artwikewą pozew o 2700 złr., 7 złr. 60 ct. i alimentacyę po 9 zł. miesięcznie od 22 czerwca 1893 r. począwszy, ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Juliuszowi Chodackiemu, z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 4829 (1256 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 stycznia 1894, do l. 4829 wnieśli Józef Strzyżowski imieniem kurandki Agnieszki Szczebłowskiej i Anna Rybińska przeciw Janowi Naurniakowskiemu względnie tegoż niewiadomym z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o uznanie powódek za wspólne właścicielki ¼ realności pod lk. 1724/4 Lwów whl. 144 Dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwów który to pozew doręczono p. adwok. dr. Krosińskiemu do wniesienia obrony pisemnej w terminie dziewięćdziesięciodniowym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Naurniakowskiego względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Krosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany.

Wzywa się zatem Jana Naurniakowskiego, względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 10 lutego 1894.

L. 5738 (1184 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach czyni się wiadomem, iż na dniu 17 maja 1893 zszedł ze świata Franciszek Permus, włościanin lat 56, w Niegowici bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Paweł Ziemba z Niegowici ustanowionym został za kuratora spadkowego, pertraktowany, i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeli się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Niepołomice, dnia 30 grudnia 1893.

L. 3178 (1066 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. Prokuratorya skarbu podaniem de praes. 19 stycznia 1894 l. 3178 złożyła do depozytu tutejszego sądu:

1) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Teresy ze Stronnerów zam. Huczyńskiej względnie tejże nieznanych sukcesorów i prawonabywców 180 zł. 76 ct.

2) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryanny ze Stronnerów Blauthowej względnie tejże niewiadomych sukcesorów i prawonabywców 181 zł. 12½ ct.

3) dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Stronnera względnie tegoż sukcesorów i prawonabywców 183 zł. 47½ ct.

4) dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Stronner względnie tejże sukcesorów, lub prawonabywców 185 zł. 47½ ct.

5) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny ze Stronnerów zam. Biskupskiej względnie niewiadomych jej sukcesorów, lub prawonabywców 172 zł. 31 ct.

6) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Kajetana Stronnera względnie niewiadomych jego sukcesorów, lub prawonabywców 171 zł. 66 ct. i

7) dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii ze Stronnerów Malltzek względnie niewiadomych jej sukcesorów, lub prawonabywców 185 zł. 47½ ct., oraz że dla tych mas spadkowych względnie tychże sukcesorów kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskiego ustanowiono.

We Lwowie, 3 lutego 1894.

L. 689 (1090 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Hirscha Wahl przeciw Leonowi Luft pto 49 zł. 80 ct. w. a. z pn. ex majori 62 zł. 30 ct. w. a. z pn. ustanawia dla Leona Lufta wedle podania Hirscha Wahla z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Izydora Feilesa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Bernarda Tennera, i wzywa niniejszem Leona Lufta, aby swe miejsce zamieszkania sądowi podał, lub ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1894.

L. 33596 (1068 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Jankla Reimana przeciw Herschowi Herschtritt o 50 złr. w.a. Dr S. Fedaka, ze zastępstwem przez adw: Dr K. Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Herschtritta i zawiadania go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1893.

L. 379 (1084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Pawła Saramę, iż Marcin Sarama umarł w Pogwizdowie na dniu 24 kwietnia 1892 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się więc współspadkobiercę Pawła Saramę, ażeby w przeciągu 1 roku i 6 tygodni o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora w osobie Wincentego Słuji zawiadomił, lub sobie jakiego innego pełnomocnika obrał, inaczej spadek ten z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzony.

Głogów, 29 stycznia 1894.

L. 328 (1110 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanych Jadwigę z Gosiarów Starzykową i Stanisława Starzyka, że w sprawie egzekucyjnej Regin Schornstein pto 560 złr. ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr Barbackiego w Nowym Sączu, któremu uchwałę egzekucyjną do L. 7893 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1894.

L. 38129 (1101 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Wojciechowskiego, Tadeusza Wojciechowskiego i Jakóba Naimskiego, iż w celu doręczenia takowym egzemplarzy uchwały z dnia 26 maja 1893 l. 15056, zarządzającej zanotowanie na karcie A. wykazu hipotecznego l. 1440 ks. gł. dla miasta Krakowa, iż realność pod lk. 44 Dz. VIII. w Krakowie za pustkę uznaną została, oraz dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Emila Schwarza w Krakowie.

Kraków, dnia 10 listopada 1893.

L. 39578 (1099 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Elizę Kudelską niewiadomą z miejsca pobytu, iż wskutek pozwu A. Finkelsteina de praes. 12 sierpnia 1893 l. 27635 wytoczonego przeciw tejże o zapłacenie 1153 zł 13 ct. a. w. z pn. i uznanie zapowiedzenia za usprawiedliwione ustanawia dla tejże pozwanej kuratorem adwok. dr. Bobilewicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Schwarza w Krakowie, zalecając pozwanej, ażeby kuratorowi dostarczyła potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 listopada 1893.

L. 2082 (1054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kapustę że przeciw niemu i Wojciechowi Połkoszkowi z Pogórskiej Woli wniósł pozew z dnia 23 stycznia 1894 l. 2082, Filip Pachuta o zapłacenie kwoty 120 złr. a. w., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 2 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Zarazem oznajmia się mu, że kuratorem dlań ustanowiony został adw. dr. E. Goldhamer, któremu lub też pełnomocnikowi którego by sam ustanowił, ma wcześnie dostarczyć dowodów, na obronę posłużyć mogących, lub też osobiście stawić się na wyznaczonym terminie.

Tarnów, 31 stycznia 1894.

L. 6531 (1025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Pacha, że w sprawie sprostowawczej hipotecznej ciała hip. whl. 112 gm. kat. Słopnice królewskie obj. własność Adama Pacha stanowiącego w skutek mylnej indykacyi z rzeczonego ciała hipotecz. wydzielone parcele 3222/1, 3178 i 3169, z których pierwsza na rzecz masy spadkowej po Franciszce Smadze zaś ostatnie dwie na rzecz Reginy Ciepiel przypisano i że w tej sprawie zapadłą rezolucyę hipoteczną z dnia 26 lipca 1893 l. 6531 ustanowionemu dlań kuratorowi Wincentemu Ranoszowi z Słopnic królewskich doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 26 lipca 1893.

L. 27253 (1315 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27253 pto 49 zł. 78 ct. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894, 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adw. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27254 (1316 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27254 pto 39 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27251 (1313 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27251 pto 25 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894. 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27252 (1314 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27252 pto 50 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894. 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 16012 (1304 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Święcha, że przeciw niemu wniósł Józef Gąsior pozew drobiazgowy o 8 zł w. a. z pn., że do rozprawy drobiazgowej termin na 2 marca 1894 wyznaczono i dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub, innego zastępcę sodowi przedstawił.

Ropczyce, dnia 29 grudnia 1893.

L. 14158 (1329 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Ewę z Juszczęciów recte Juszczyńców Lisową, że Piotr Majka wniósł przeciwko niej pozew ustny de praes. 11 listopada 1893 l. 14158, w załatwieniu którego ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego w Ropczycach i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 marca 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się ją zatem, ażeby albo potrzebne środki do obrony kuratorowi temuż udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

Ropczyce, 12 grudnia 1893.

L. 956 (1307 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej kandydata notaryalnego p. Rudolfa Ilaszewicza z tytułu urzędowania jego w charakterze substytuta p. Ignacego Kraussa jako c. k. notaryusza w Sokalu, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w 4½% obligacyach pożyczki krajowej z r. 1883 ser. B. nr. 1249 i 1266 po 500 zł. a. w. i w 4½% liście hipotecznym galic. Banku ser A nr. 272 na 100 zł. a. w. złożonej, na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dodatku do Gazety lwowskiej w c. k. Izbie notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya bez względu na jakiekolwiek pretensye trzecich osób właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 21 października 1893.

L. 1424 (1308 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy po myśli §. 25 ustęp pierwszy) ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 75 Dz p. p. roszczą sobie z mocy ustawniczego prawa zastawu pretensyą do zaspokojenia z kaucyi służbowej Karola Ilgnera, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Brodach, a przedtem w Mikołajowie ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye wydanem będzie właścicielowi tej kaucyi lub tegoż prawonabywcom zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie odnośnych walorów kaucyjnych.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 20 stycznia 1894.

Prezydent

L. 42353 (1106)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Hecker & Vaternacht" pierwszy krakowski parowy zakład chemicznego czyszczenia i farbowania ubiorów męskich i sukien damskich, z tem dodatkiem, że;

1) właścicielami przedsiębiorstwa są Wilhelm Hecker, Saul Vaternacht i Henryka Hecker kupcy w Krakowie,

2) siedzibą spółki jest Krowodrza,

3) że spółka swą działalność rozpoczęła w dniu 22 lipca 1893,

4) że firmę spółki każdy ze spólników pojedynczo podpisywać jest uprawniony w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiglią, lub wypisaną firmą: „Hecker & Vaternacht" każdy spólnik swoje imię i nazwisko położy.

Kraków, dnia 9 grudnia 1893.

L. 42310 (1102 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Seweryna Skwirczyńskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki powiat. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 10263 na imię Seweryna Skwirczyńskiego wystawionej a na 878 zł. 40 ct. a. w. opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu „w Gazecie lwowskiej" okazał tem pewniej ileże inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Kasa Oszczędności temuż na mocy tej książeczki jej posiadaczowi odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, dnia 9 grudnia 1893.

L. 35705 (1104 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Jakuba Ohrensteina z miejsca pobytu niewiadomego, że w dniu 29 sierpnia 1890 zmarł w Krakowie jego ojciec Berl Ohrenstein bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywamy Jakuba Ohrensteina, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł do tutejszego sądu deklaracyę do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Olearskiego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie

Kraków, 16 grudnia 1892.

L. 485 (1100 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Rosenzweiga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie pozew de praes. 5 stycznia 1894 l. 485 o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 75 zł. i 7 zł. 50 ct. z pn. zgasło przez przedawnienie, i o wyeliminowanie takowego z tabeli płatniczej z dnia 29 października 1891 l. 26116, i że takowy doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Serafinowi Chmurskiemu w Krakowie, z substytucyą adwok dr. Münza, zarazem poleca Löblowi Rosenzweigowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 12 stycznia 1894.

L. 38065 (1103 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Filomeny Számek postępowanie. celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 25681 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącej zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnieniu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 10 listopada 1893.

L. 1716 (1105)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 15 stycznia 1894 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę. „Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną" po niemiecku „Allgemeine Credit-Anstalt in Krakau,registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem nadmienieniem, że:

1) kontrakt związkowy (statut) został w dniu 9 stycznia 1894 r. w Krakowie zawarty,

2) przedmiotem działalności stowarzyszenia jest dostarczanie swym członkom potrzebnych im do handlu, przemysłu, rękodzieła i gospodarstwa kapitałów a to przez eskontowanie weksli, udzielanie pożyczek za zastawem, warrantem i t. p., przyjmowanie i udzielanie pieniędzy na rachunek bieżący, jak niemniej przyjmowanie depozytów od członków stowarzyszenia i przyjmowanie wkładek na oprocentowanie,

3) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

4) członkowie zarządu na przeciąg trzech lat tj. do końca r. 1896 wybrani zostali: Dr Leon Ader kandydat adwokacki, Nachem Jacobsohn kupiec, Dr Henryk Judkiewicz adwokat, Zygmunt Resch spedytor i Aron Sprecher kupiec, wszyscy w Krakowie zamieszkali,

5) do ważności uchwały zarządu wymaganem jest zgodne zdanie 3 członków, a jedynie w wypadkach §.10 statutu jednomyślna tegoż uchwała,

6) członkowie zarządu firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilą wyciśniętą lub słowami wypisaną powyższą firmą stowarzyszenia dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i urzędnik prokurę posiadający zbiorowo swoje podpisy według wzoru firmowego umieszczą,

7) wkładki udziałowe członków wynoszą 25 złr., 50 złr., 100 złr., lub 500 złr., w. a.

8) wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Kraków dnia 23 stycznia 1894.

L. 763 (1138 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jachima, że w sprawie spadkowej po śp. Janie Jachimku ustanowiony został dla Józefa Jachimka kuratorem jego brat Paweł Jachimek z Radłowa.

Tuchów dnia 9 lutego 1894.

L. 91 (1108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na pozew de praes. 5 stycznia 1894 L. 91 Lesera Kindermana w sprawie wekslowej tegoż przeciw Józefowi Wilkowi pto. 100 złr. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wilka kuratorem ad actum adw. Dra. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle ze substytucyą adw. Chwaliboga tamże, a doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1894 L. 91 wzywa go, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło 8 stycznia 1894.

L. 1719 (1109)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Toni Weisman zamężna Korngold", której taż używa jako właścicielka kramu towarów bławatnych w Gorlicach.

Jasło dnia 9 kwietnia 1892.

L. 882 (1142 1—3)

C. k Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Natana Sperbera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 L. 18712 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł. 50 cnt. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Majeranowskiemu przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił,

Stanisławów 24 stycznia 1894.

L. 13390 (1172 1—3)

W tut sąd. depozycie przechowuje się na rzecz Michała Gołąbia kwota 39 zł. 90 ct. ks. Zacharyasza Ostrowskiego kwota 12 zł. 79 ct., Jędrzeja Jędrzejowskiego kwota 8 zł. 92½ wreszcie dla Marcina Dutki i Jana Króla kwota 2 zł. 89 ct. od lat przeszło trzydziestu.

Wspomnianych właścicieli a względnie ich prawonabywców wzywa się, aby w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni prawa swoje do tych kwot wykazali, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu kwoty te funduszowi zapadłości c. k. skarbu państwa przekazane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 31 grudnia 1893.

L. 880 (1144 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meilecha Schweitzera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 2 listopada 1893 l. 16353 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 879 (1145 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Sperbera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18706 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Brzytwy angielskie i z Solingen pod gwarancyą i prawem wymiany, jeżeliby się do włosa nie nadawały po zł. 1.50, 1.75, 2 —, 2 50, 2.75, 3.— i 3.50
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (251)
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi

W słynnej panoramie plac Halicki 12 obecnie Alhambra, przed spaleniem Madryt, Eskurial, Gibraltar, Lizbona. — Serya ta należy do, najpiękniejszych, jakie istnieją. 287

Prośba! 237

Panienka 17 letnia pracująca krawieczyznę która jest jedyną pomocą biednej swej Rodzinie, nie może zapracować tyle swemi siłami rąk aby nieść ulgę. Aby mogła cóś zarobić uprasza Boga a zarazem szlachetne i czułe Serca Wn. Państwa o przyjście w pomoc dla zakupienia, choć ręcznej Maszyny do szycia. Łaskawy listowny adres, M. S. 100 poste Restante Przemyśl.

Lwowskie laboratoryum chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie
tutki nieklejone
z fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe
Do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie,
ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż z dniem 1 lutego 1894 przeniosłem moją
Fabrykę bilardów
z ulicy Karola Ludwika l. 29 na **ulicę Rzeźnicką l. 10.**, gdzie jak dotychczas, tak i nadal utrzymuję na składzie gotowe bilardy nowe i używane, tudzież wszelkie przybory bilardowe, jak **kule, kije, kredki, kręgielki, skórki** itp. Bilardy zużyte przyjmuję do przerabiania lub w zamianę na nowe. Polecając się i nadal łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, zostaję z głębokim szacunkiem 268
Teofil Maksymilian Andreaszek
Lwów, ul. Rzeźnicka l. 10.

Obwieszczenie 290

W niedzielę dnia 4 marca 1894 o godz. 6 wieczór odbędzie się w biurze Towarzystwa IX zwyczajne
Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego towarzystwa się zaprasza.
Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie rachunku za rok 1893 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i radzie nadzorczej
2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nad rozdzieleniem zysku.
3. Wybór rady nadzorczej i tejże zastępców
4. Zmiany „firmy" Towarzystwa zamiast „z nieograniczoną „z ograniczoną pięciokrotną poręką" W razie niezebrania się potrzebnej ilości członków, co do ustępu 4go (zmiany statutu) odbędzie się 2 gie nadzwyczajne zgromadzenie dnia 11 marca 1894 o godz. 6 wieczór w celu zmiany §. 1. statutu.
Grzymałów, dnia 21 lutego.
Rada nadzorcza Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu w Grzymałowie stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką.
Berl Genser, prezes — Jakob Friesierer, sekretarz

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie **w Administracyi Gazety Lwowskiej.**

Skład fabryczny
c. k. uprzyw.
fabryki w Berndorf
światowej sławy.
Naczynia
stołowe i deserowe ze srebra chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości
poleca 254
G. A. Christiana następca
W. Biliński
Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

HEMOROIDY (63
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka



Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
W. Ks. Krakowskiem
na rok
1894
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

CHOROBY PIERSIOWE.
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 62
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Wyczerpany
został zupełnie w dotychczasowym nakładzie mój poradnik **„Listy specyalisty"** o samopomocy w chorobach płciowych i wenerycznych, nakład zaś obecnie opuszczający prasę, został już w połowie zakupiony. Ktoby więc jeszcze chciał nabyć **„Listy specyalisty"** niechaj najdalej do dnia 15 marca br. nadeszle zł. 3.50 a otrzyma ten poradnik w kopercie opieczętowanej. — **Godziny ordynacyjne** od 11 do 1 w południe i od godziny 5 do 7 po południu.
Dr. Dubanowicz, Lwów, ul. Ormiańska l. 27, parter. 265

Maść kaukazka na odmrożenie
sporządzona wedle recepty pole•onej i używanej ze znakomitym skutkiem w północnej Rosyi i krajach syberyjskich, leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia.
Cena słoika 40 ct.
Główny skład w aptece pod „srebrnym orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie. 176
Na prowincyę wysyła się odwrotnie.

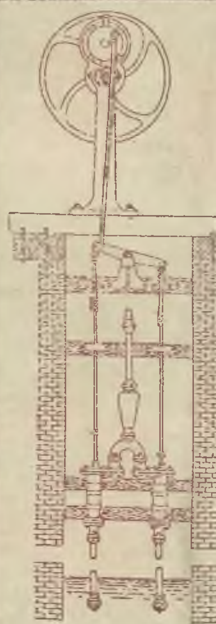
Leonard Solecki
handel towarów korzennych
we Lwowie, ulica Batorego l. 2
poleca na zbliżające się święta

1 kilo migdałów najpiękniejszych zł. 1.12
„ migdałów bardzo ładnych zł. 1.
„ rodzynek żółtych sułtańskich bez pestek ct 60 i 68.
„ rodzynek eleme duże, żółte z pestk. ct. 64.
„ rodzynek czarnych drobnych ct 56.
„ fig sułtańskich wybornych ct. 72.
1 kilo fig wiankowych ct. 30.
„ daktyli aleksandryjskich wybornych ct. 72.
„ daktyli Califat drobniejsze bardzo dobre ct. 64.
„ cykaty smażonej prześlicznej zł. 1.60.
„ arancini smażone żółte zł. 1.40.

Wszelkie inne towary po możliwie najniższych cenach.
Zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.
Powyższe ceny tylko w handlu Leonarda Soleckiego przy ul. Batorego l. 2 we Lwowie, jak już Szanowna P. T. Publiczność miała sposobność przekonać sie. 288

C. k. uprzywilejowanej
fabryki szkła taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
fabryki: Tarnów, Bras, Fichtenbach, Bürmoos.
Własny skład: Lwów, ulica Kazimierzowska l. 28
polecają swe najlepsze wyroby
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach,
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach.
szkło źwierciadłowe
jak i lustra w ramach itd.
Oszklenia nowych budowli
wykonują się pod gwarancyą najstaranniej. 276

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRALGIE 26
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego, w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.